Nr. 170. Piątek, 28 Lipca 1911. Rok 101.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem wynieść najmiłościwiej pułkownika Fryderyka Hascha, komendanta pułku piechoty obrony krajowej w Przemyślu nr. 18, do stanu szlacheckiego.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Grzegorza Kyczuna z gimnazyum w Brzeżanach do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Emiliana Baczyńskiego z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum w Brzeżanach, Antoniego Ulwańskiego z gimnazyum Franciszka Józefa I. w Tarnopolu do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Józefa Dobródzkiego z II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do realnego gimnazyum w Łańcucie, Franciszka Welkera z gimnazyum w Sokalu do gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, Tadeusza Gawrysia z gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu do gimnazyum w Sokalu, Abrahama Kalischa z gimnazyum w Buczaczu do IV. gimnazyum we Lwowie, Józefa Kanarowskiego z IV. gimnazyum we Lwowie do gimnazyum w Buczaczu, Kazimierza Abgarowicza z III. do VIII. gimnazyum we Lwowie, Romana Ratusińskiego z VI. do VIII. gimnazyum we Lwowie, Józefa Osostowicza i Tadeusza Janickiego z VII. do VIII. gimnazyum we Lwowie, dr. Antoniego Jakubskiego z filii VII. gimnazyum do VIII. gimnazyum we Lwowie, dr. Zygmunta Łempickiego z VI. do IV. gimnazyum we Lwowie, dr. Wojciecha Rogalę z filii IV. gimnazyum do filii VII. gimnazyum we Lwowie, Stanisława Eustachiewicza z VI. gimnazyum do filii IV. gimnazyum we Lwowie, Ignacego Łańcuckiego z I. gimnazyum do gimnazyum na Zasaniu w Przemyślu, Gwidona Holzera i Józefa Lewickiego z filii VII. gimnazyum we Lwowie do gimnazyum na Zasaniu w Przemyślu, Leona Barańskiego i Józefa Pyrczaka z gimnazyum w Bochni do I. gimnazyum w Tarnowie, Ignacego Brzostowskiego z gimnazyum św. Anny w Krakowie do gimnazyum w Podgórzu, Edmunda Kowarza z gimnazyum św. Jacka w Krakowie do I. gimnazyum w Tarnowie, Bolesława Kudelkę ze szkoły realnej w Żywcu do II. gimnazyum w Tarnowie, Jana Figwera z III. do IV. gimnazyum w Krakowie, Wincentego Marszałka z gimnazyum św. Anny do IV. gimnazyum w Krakowie, Władysława Probulskiego ze szkoły realnej w Krośnie do I. szkoły realnej we Lwowie, Henryka Fedorowskiego ze szkoły realnej w Krośnie do szkoły realnej w Tarnopolu, Eugeniusza Semkowicza ze szkoły realnej w Tarnopolu do I. szkoły realnej w Krakowie, Stanisława Jurczyńskiego ze szkoły realnej w Tarnowie do szkoły realnej w Żywcu, Konstantego Borzęckiego ze szkoły realnej w Tarnopolu do II. szkoły realnej we Lwowie.

Rządowo upoważniony geometra z urzędową siedzibą w Krakowie, Jan Rybczyński, złożył w dniu 15 lipca b. r. przepisaną przysięgę służbową.

### Obwieszczenie.

P. Minister sprawiedliwości w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych w myśl § 76 ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. u. p. nr. 1 ex 1907 zamianował w miejsce radcy sądu krajowego wyższego Marcelego Fedyńskiego, radcę sądu krajowego dr. Alfreda Münza przewodniczącym sądu rozjemczego dla Biura krajowego „powszechnego Zakładu pensyjnego funkcyonaryuszy“ we Lwowie.

Podaje się to do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12 lipca 1911. l. 22.662.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lipca 1911.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 27 lipca*

### Rada państwa.

#### Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby przy pierwszem czytaniu wniosku pp. Reumanna, Pittaco, Wabera, Jerzabka, Zenkera i Waldnera w sprawie mięsa, po p. Pittaco przemawiali pp.: Waber, Jerzabek, Zenker, Goll. Wszyscy mowcy domagali się nieograniczonego przywozu mięsa argentyńskiego do Austryi.

Następnie przerwano rozprawy o tym przedmiocie, a przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi o nagłych wnioskach w sprawie Drohobycza. — P. Breiter uzasadniając swój wniosek nagły w sprawie zajść w Drohobyczu, oświadczył, że celem osądzenia tych krwawych wypadków należy przedewszystkiem zapoznać się ze środowiskiem, wśród którego się one odegrały. Miasto Drohobycz jest — wedle mowcy — od wielu lat przedmiotem wyzysku ze strony dwu rodzin: dawniej Gartenbergów, dziś spowinowaconych z nimi Feuersteinów, którzy panują zupełnie nad miastem, ponieważ mianują burmistrza, radnych miejskich, prezesa Rady wyznaniowej i rozdzielają dostawy dla gminy. Urzędników, którzy się tej rodzinie nie podobają — twierdził p. Breiter — Rząd usuwa. Zresztą urzędnicy są finansowo zawiśli od Feuersteinów. Za to rodzina Feuersteinów — mniema mowca — idzie Rządowi na rękę podczas wyborów. Mowca był w Drohobyczu, aby na miejscu zebrać materyały. W mieście panowało wielkie wzburzenie już z powodu ułożenia listy wyborczej. Lista ta była — wedle mowcy — tak ułożona, że w małym domku o dwóch pokoikach zapisano aż 68 wyborców. Wielu wyborców — wedle informacyj p. Breitera — wpisanych było po 4 razy; było też wpisanych wielu zmarłych. Za listę wyborczą — brzmią dalsze rewelacye mowcy — oznaczono cenę 350 koron za egzemplarz. Rodzina Feuersteinów miała jakoby setki legitymacyj w swych rękach. Do komisyj wyborczych powołano — wedle p. Breitera — tylko mężów zaufania Feuersteinów i to za specyalnemi przepustkami, wydanemi przez starostę. Jedną taką przepustkę pokazuje mowca. Lokal agitacyjny dr. Loewensteina był, wbrew przepisowi, umieszczony naprzeciw lokalu wyborczego. Komendantowi asystencyi wojskowej nie podobały się — twierdził p. Breiter — zarządzenia Feuersteina i rzekomo oświadczył, że jestto niesłychane, aby ludność popychać w taki sposób do nieszczęścia. Członkowie komisyi otwierali karty głosowania, a gdy były z na-

---

11)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

# PSYCHE.

**Powieść współczesna.**

IV.

(Ciąg dalszy).

Panoramę rozległą, opromienioną wdziękiem wiosny, w cudnym jej rozkwicie, obejmowały miłośnie ciemne oczy pani Joanny Horeckiej. Stojąc na kamiennych stopniach podjazdu, u progu dużej, zielenią oplecionej werandy, ogarniała rozrzewnionym wzrokiem całość pięknej tej siedziby, która od lat 30 była jej ciepłem, przytulnem gniazdem.

Postać jej prosta, wyniosła, nie zatracająca dotąd kształtów młodości, miała w sobie dumę i siłę woli. Spojrzenie rozumne promieniało jakąś myślą głęboką, która kazała jej śledzić każdy szczegół pięknego krajobrazu z podwójnem przywiązaniem i podziwem.

— Ani jednej piędzi nie pozwolę naruszyć. Ani jednej nie dam na zagładę — wyszeptały wreszcie usta jej, boleśnie dotąd zaciśnięte. — To moje prawo i mój obowiązek.

Jakby uspokojona postanowieniem tem, pobiegła jeszcze wzrokiem miłosnym, od półkolistych krużganków, na białej kolumnadzie opartych, a czerwoną dachówką krytych, od oficyn, przybranych w kształt ładnych pawilonów, przez trawnik olbrzymi zwartymi kląbami zieleni otoczony; od śnieżnych jaśminów i akacyj o białych, pachnących kitach, ku bramie przejrzystej, wspartej na słupach murowanych, w liliowe agapantusy strojnych. Tu zatrzymały się oczy jej smutne, wzięły na własność odwieczną aleję lipową, biegnącą ciemnym tunelem, na prawo i lewo, wzdłuż parku, poczem wskroś przecięcia jej, otwierającego szerszy horyzont wprost ganku, poszły zbożnie ku wieżyczce kościoła, będącego zarazem świątynią jej wspomnień najdroższych. A dalej pociągnęły je bujne zielenią pola, falujące kłosami niwy i szafirowa kopuła niebios, która z piękna ziemi tej, życiem dyszącej, a kwieciem uwieńczonej, czyniła stokroć potężniejszy, a równie święty chram Boży.

— Ani jednej piędzi nie dam na zagładę. To moje prawo i mój obowiązek — powtórzyła w duszy.

Po chwili zaś, uspokojona, z blaskiem wewnętrznego wzruszenia w rysach regularnych, noszących jeszcze ślady dawnej urody, wróciła do fotelu, stojącego na werandzie, obok stoliczka z robotą i złożonej na nim książki.

Ocieniony ten zakątek tchnął ciszą i komfortem zamożnego domowego ogniska. Wzrok pani Horeckiej objął z zadowoleniem stół ładnie nakryty i całą zastawę do podwieczorku; a dalej na drugim końcu ganku, dwie dziewczyny służebne, które, z dużego kosza truskawek, stojącego przed niemi, wybierały purpurowe, soczyste jagody, układając je, stosownie do wielkości, na parę półmisków, przybranych w szmaragdowe podłoże świeżych liści.

— Największe dasz Maryniu na stół, tutaj, do podwieczorku. Inne dopiero odstawisz do spiżarni, na soki i konfitury — poleciła łagodnie.

Zajęła zwykłe swe miejsce.

Zanim jednak oczy jej, zakochane w pięknie wiosny i przepojone jeszcze jej blaskiem, spoczęły na podjętej książce, w przezroczem powietrzu, wśród głębokiej ciszy ogrodu, rozbrzmiało nagle metaliczne echo srebrnych dzwoneczków.

Pani Joanna Horecka pochyliła się, nasłuchując, a rysy jej opromienił wyraz radosnego zadowolenia.

Dźwięk ów wesoły stawał się coraz wyraźniejszym i bliższym. Kobieta wyprostowała się i nie słuch już, lecz oczy posłała na zwiady.

Oczekiwanie jej nie zostało zawiedzione. U wylotu ciemnej alei lipowej ukazał się miniaturowy zaprzęg. Dwa dziarskie kuce, parskając radośnie i potrząsając dzwoneczkami ciągnęły mały koszyk. Skręciwszy w otwarte podwoje bramy, lilipucie rumaki, tem mniejsze w porównaniu z monumentalnemi, kutemi w żelazie wierzejami, popędziły raźnym kłusem, w cieniu białymi liśćmi okrytych akacyj i różowych od kwiecia spirei, dookoła wielkiego trawnika, ku głównemu podjazdowi.

Pani Horecka obejmowała cały ekwipaż rozradowanym miłośnym wzrokiem. Zatrzymał on się chwilę na młodej kobiecie, o jasnej twarzy i ciemnych włosach, dzierżącej sprawnie błękitne lejce zaprzęgu, a spoczął z tkliwością na dwóch główkach dziecięcych, strojnych w wielkie białe kapelusze. Para infantów, zajmująca główne siedzenie koszyka, roześmiana, rozbawiona, spostrzegłszy panią domu na progu ganku, zaczęła podnosić w górę wiązanki trzymanych w rączkach kwiatów, oddając jej nimi powitalne ukłony.

Te drobne dłonie, machające w powietrzu kwiatami, wyglądały jak dwa wielkie, barwne motyle, krążące nad uosobieniem wiosny życia, wśród wiosny przyrody.

Podniecone ruchem ich, kuce, wśród wesołego dźwięku dzwonków i radosnego parskania, stanęły u stopni ganku.

Równocześnie dwie pary rozkosznie samowolnych ramion otoczyły szyję pani Joanny Horeckiej, dwie rozfiglowane główki zawisły u jej piersi, okrywając ją bogactwem złotych loków.

— Ja pierwszy dam babuni kwiaty!

— Ja pierwsza, babuniu! — wołali równocześnie, obsypując ją pocałunkami.

Ona zaś, przygarnąwszy oboje ramieniem do siebie, patrzyła z głębokiem uczuciem w błękit ich oczu i na buzie czarodziejskie, delikatne, jak listek centifolii.

— Dosyć już, bo zmęczycie babunię — przerwała po chwili scenę tą, stojąca obok młoda kobieta. — Pozwólcie i mnie przywitać się z mamą.

Zanim jednak ucałowały się obie, żywe srebro uosobione w postaci 5-letniego jej synka, rzuciło się ku schodom, z okrzykiem rozczarowania:

— Mamusiu, ja chciałem sam podjechać do stajni, a Józef zabrał mi kuce.

— Będziesz powoził trochę z powrotem, a teraz proszę posiedzieć spokojnie.

W tem drugi, młodszy głosik, zabrzmiał radosnym tryufem.

— Ach, truskawki! Tyle truskawek!... I pobiegli oboje w tamtą stronę.

Byli tak rozkoszni, w swych białych sukienkach i bogactwie złotych włosów, iż oczy babki i matki nie mogły się oderwać od tych cherubowych postaci.

Młoda pani Dowgintowa zapanowała jednak zaraz nad porywem uczucia.

— Dzieci, proszę nie dotykać owoców. Wiecie, że niewolno jeść w ten sposób i brudzić rączek. Dostaniecie przy podwieczorku, a tymczasem może Marynia będzie taka dobra i weźmie was trochę, pod swoją opiekę, do ogrodu.

— Moja Dziuniu — wstawiała się pani Horecka — pozwólże im trochę truskawek.

— Nie mogę odstępować od przyjętej zasady. Witold by się gniewał. Muszą się wdrażać do porządku i uczyć, zarówno przyzwoitego zachowania, jak panowania nad sobą.

— No, Tadziu i Zosiu, idźcie z panną Marynią pobiegać w ogrodzie. Gdy tatuś i wujaszek przyjadą, każę was zawołać na truskawki z cukrem i śmietanką nawet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwiskiem kandydata opozycyjnego, to je wymieniano, odrzucano lub chowano. (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie!) W lokalu wyborczym — ciągnął mowca dalej — był bufet, stały beczki z winem i piwem. Przy pierwszym ataku huzarów, gdy ich obrzucono kamieniami, komendant zachował zimną krew i zawołał: Z powodu kilku łotrów nie sprowadzę nieszczęścia na ludność. Mowca ofiarowuje dowód z pomocą szeregu świadków, że komendę: „Feuer!“ miał rzekomo dać komisarz Łyszkowski, poczem zaczęły strzały padać pojedyńczo; padło ich 94.

Niema — powiada mowca — wyjaśnienia dla tej katastrofy. Można wytłumaczyć ją tylko jako wywołaną, albo pod wpływem zemsty, albo pod wpływem alkoholu. Za przypuszczeniem, że to był akt zemsty przemawia wiele okoliczności, a przedewszystkiem ten — wedle p. Breitera — fakt, że jeszcze przed południem Feuerstein, będąc w lokalu wyborczym, zawołał: Po co jest wojsko, jeśli nie strzela! dalej groził, że o godz. 5 po południu wyjedzie, ale przedtem pokaże coś, czego dotychczas nie było. — Wobec dwóch ludzi powiedział, że Drohobycz dostał taką naukę, że teraz przynajmniej przez 25 lat będzie spokój. (Głosy: Słuchajcie!) Także burmistrz Jarosz, zwolennik Feuersteina, zanim strzelać zaczęto, wezwał — jak zapewnił p. Breiter — profesora gimnazyalnego p. Eiskatza, aby opuścił plac przed lokalem wyborczym, bo wkrótce tam będzie bardzo gorąco.

W dalszym ciągu mowca odczytał szereg protokołów, jakie spisał ze świadkami. Świadkowie ci opowiadają, że komisarz Łyszkowski na kilka minut przed rozpoczęciem strzelania przestrzegł swoich znajomych i powiedział im, aby odeszli, bo strzelać się będzie. To wszystko dowodziłoby — zdaniem p. Breitera — że słusznem byłoby przypuszczenie, iż był to akt zemsty, ale niemniej trzeba przyznać, że i alkohol odegrał tu rolę. Skandalem nazywa p. Breiter okoliczność, że lokal wyborczy zamieniono na szynk, że były w nim beczki piwa i wina, oraz flaszki z wódką. — Jako fakt podaje, że strzelanina przyszła do skutku pod wpływem alkoholu. Gdyby wojsko strzelało bez rozkazu, albo oddawało strzały pojedynczo, byłoby to dowodem, że w wojsku panuje anarchia.

Mowca zauważył w dalszym ciągu, że dyrektor szpitala w Drohobyczu stwierdził, iż wielu rannych otrzymało rany z tyłu, a więc wówczas, gdy uciekali. Mowca oświadcza, iż odpowiedzialność za te zajścia spada na Rząd bar. Bienertha i na P. Namiestnika.

Echo zajść w Drohobyczu — kończył mowca — nie ucichnie z pewnością. Mowca apeluje do P. Prezesa gabinetu, którego ceni, jako człowieka sprawiedliwego, aby wszystkich winnych ukarał.

Na tem obrady przerwano, poczem przystąpiono do wyboru rozmaitych komisyj.

Następnie odczytano wnioski i interpelacye. Między wnioskami znajduje się wniosek p. Oleśnickiego w sprawie poborów nauczycieli szkół ludowych, oraz wniosek p. Kurandy domagający się zmiany regulaminu Izby w sprawie ustawy bankowej w tym kierunku, że gdyby Rząd przedłożył kiedy ustawę o; podjęciu wypłat gotówką, a komisye lub Izba nie załatwiły jej w przepisanym czterotygodniowym terminie, to Prezydent jest upoważniony na trzy dni przed upływem tego terminu, wziąć tę ustawę na porządek dzienny obrad Izby i przeprowadzić nad nią dyskusyę i głosowanie.

Prezydent wniosek p. Kurandy przekazał komisyi bankowej pomimo sprzeciwu socyalistów.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya p. Trylowskiego w sprawie rzekomych prześladowań Tow. „Sicz“, oraz p. Starucha w sprawie obchodzenia się z żołnierzami ruskimi w 35 p. p. obrony krajowej.

Dziś zebrała się Izba o godz. 10 rano.

### Z komisyi bankowej.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi bankowej.

P. Kolischer, poparty przez p. Bilińskiego, wniósł, aby komisya zaniechała dyskusyi generalnej.

Pp. Choc i Mastalka sprzeciwili się temu i oświadczyli, że dyskusya generalna nie potrwa długo. Wobec tego p. Kolischer cofnął swój wniosek.

W dyskusyi generalnej zabrał głos p. Mastalka i uzasadniał stanowisko Czechów w sprawie bankowej.

W ciągu dyskusyi P. Minister skarbu oświadczył, że Rząd popiera dążność umożliwienia kredytu w Banku austro-węgierskim jak najszerszym warstwom. Warunkiem jest stworzenie organizacyi, aby mieć finansową zdolność do kredytu; organizacya ta pośredniczyłaby w udzielaniu kredytu poszczególnym spółkom. P. Minister zapowiada wniesienie odpowiedniego przedłożenia.

Zabierał głos także Prezes Koła polskiego dr. Biliński, poczem p. Angerman wniósł rezolucyę w sprawie przyznania kredytu ze strony Banku także Związkowi Spółek gospodarczych i zarobkowych w Galicyi, dalej domagał się w następnej rezolucyi, aby zarząd Banku wezwano, by uwzględniał postulaty Galicyi i powiększył w niej ilość filij.

P. Mastalka wniósł rezolucyę z żądaniem uwzględnienia mniejszości narodowych w zarządzie Banku, oraz umieszczenia na banknotach tekstu we wszystkich językach krajowych.

P. Krek wniósł rezolucyę domagającą się uwzględnienia kas Raiffeisenowskich, oraz, aby przy odnowieniu przywileju bankowego zniesiono instytucyę cenzorów.

P. Liebermann wniósł rezolucyę w sprawie uwzględnienia szerokich warstw społeczeństwa w udzielaniu kredytu ze strony Banku, dalej przeciw rozwielmożnianiu się eskonterów zawodowych, oraz za stworzeniem odpowiedniej organizacyi celem pośrednictwa w uzyskaniu kredytu dla robotników i stanu średniego. W następnej rezolucyi domagał się, aby eskonterzy zawodowi nie mogli być równocześnie cenzorami i aby ustawowo ustalono prawo co do dwudniowego terminu płatności weksla.

P. Buzek wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd do utrzymania w obiegu odpowiedniej ilości monet srebrnych.

P. Konst. Lewicki wniósł rezolucyę w sprawie ułatwienia kredytu średnim warstwom zarobkowym i włościańskim, w sprawie przyznania kredytu spółkom rolniczym i w sprawie przedłożenia ustawy o utworzeniu Kasy centralnej dla spółek.

Następnie przyjęto całą ustawę, oraz wniosek p. Kurandy, co do zmiany regulaminu w sprawie załatwienia ewentualnego przedłożenia rządowego o wypłatach w gotówce.

P. Schraffl oświadczył imieniem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, że ono w razie przyjęcia wniosku p. Kurandy, który zapewnia parlamentowi prawo głosu nad przedłożeniem o wypłatach w gotówce, głosować będzie za przedłożeniem bankowem, ale pod warunkiem, że Rząd wniosek p. Kurandy przedłoży do Najw. sankcyi równocześnie z ustawą bankową.

P. Prezes gabinetu br. Gautsch oświadczył, że żądaniu temu uczyni zadość.

Wkońcu przyjęto wszystkie rezolucye, z wyjątkiem rezolucyi p. Kreka.

### Z Koła polskiego.

Komisya dostawowa, wybrana na onegdajszem posiedzeniu Koła polskiego, odbyła wczoraj posiedzenie konstytuujące.

Przewodniczącym komisyi obrano posła dr. Lea, sekretarzem posła dr. Tertila. Uchwalono dalej zawiadomić Koło, że do komisyi kooptowano jeszcze posła Edmunda Zieleniewskiego.

Następnie omawiano sprawę dostaw szewskich dla armii. Ministerstwo obrony krajowej daje mianowicie pierwszeństwo spółkom szewskim, zorganizowanym jako stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze. Takich spółek w Galicyi jest jednak bardzo niewiele. Komisya uchwaliła więc, aby zainterweniowano w Ministerstwie obrony krajowej w tym kierunku. by uznało ono epokę przejściową. jaka obecnie panuje w przemyśle szewskim w Galicyi i oddało galicyjskim stowarzyszeniom szewskim dostawy, mimo, iż nie są zorganizowane jako spółki zarobkowo-gospodarcze.

Sprawę tę referowali już z ramienia komisyi posłowie dr. Stesłowicz i Zieleniewski w Ministerstwie obrony krajowej, oni też będą w tej sprawie i nadal prowadzić z wspomnianem Ministerstwem pertraktacye.

Odnośnie do dostaw konserwowych poleciła komisya posłom Rosnerowi i Tertilowi, aby porozumieli się z Bankiem przemysłowym i poczynili starania, aby przemysłowi konserwowemu w Galicyi nie stała się krzywda. Posłowie ci po porozumieniu się z Bankiem przemysłowym interweniować będą następnie w Ministerstwie wojny.

Następne posiedzenie komisyi dostawowej odbędzie się w piątek.

Wczoraj po południu i wieczorem obradowała grupa demokracyi polskiej, zasiadającej w Kole, nad całym szeregiem ważnych spraw natury politycznej.

---

Wiedeń. Jak w kołach poselskich mniemają, sesya letnia Rady państwa prawdopodobnie w tym tygodniu nie będzie mogła być zakończona. Dyskusya nad wnioskami nagłymi zarówno w sprawie mięsnej, jako też w sprawie drohobyckiej ma przebieg bardzo przewlekły tak, że mała istnieje nadzieja, aby, jak pierwotnie przypuszczano, pensum zostało szybko wyczerpane. W każdym razie sesya ma potrwać nie dłużej, jak do połowy następnego tygodnia, tj. 2 sierpnia. Rozstrzygnięcie zawisło od konferencyi przewodniczących klubów, która zbierze się w piątek.

Wiedeń. Prezydyum „Wolnego Związku techników“ w Izbie posłów, składające się z posłów: Günthera, Erba, Neumanna i Zieleniewskiego, przedstawiło wczoraj P. Prezydentowi Ministrów cały szereg życzeń techników austryackich. Między innemi prezydyum to zażądało przydzielenia zastępców techników do państwowej Komisyi reformy administracyi, dalej poczynienia pewnych zmian w organizacyi Ministerstwa robót publicznych, wreszcie, by wszystkie techniczne sprawy państwowe były załatwiane przedewszystkiem przez techników. Prezydyum podniosło także potrzebę reformy technicznych szkół wyższych.

---

38)

# SYRENA.

*(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).*

Część pierwsza.

## XVII.

### Szczera miłość. — U agenta.

(Ciąg dalszy).

Celestyna chciała wstać, działać prędzej niż mąż, ale musiała usiąść na nowo, nogi były bezsilne.

Z sykiem prawie, szeptała:

— Usuń prześcieradła, Marmagne.... zdejm prześcieradła....

Usłuchał, a rozszerzone źrenice czuwały nad każdym jego ruchem.

Wyjąwszy bieliznę, Marmagne wylazł na stołek.

Szybko, wsunął rękę....

Zmienił się na twarzy, odczuwając jakby cios w same piersi, zeszedł ze stołka i spojrzał na Celestynę.

Wszystkiego się domyśliła, zanim wykrztusił, usiłując ukryć swoje zmieszanie:

— Tak, zostaliśmy okradzeni.... Nic już nie ma!...

Ona powtórzyła jak w osłupieniu:

— Już nic?...

— Tak, nic.

Ciągle osłupiała siedziała bez ruchu, nie mogąc wymówić ani słowa.

Marmagne podniósł rękę do czoła.

Raz tylko w życiu doznał podobnego wstrząśnienia, jakiego w tej chwili doznawał. Było to tej nocy, gdy kobieta osłonięta długim płaszczem, pozostawiła go pod latarnią z dzieckiem na ręku....

Zimny pot twarz mu oblewał.

Mózg jego był przez chwilę jak spiorunowany.

Dobre jego oczy padły na dziewczynkę, którą oboje teraz już kochali. Czyż nie dla niej żyli? Czyż o czem innem myśleli od rana do wieczora? Czyż później nie będzie jedyną ich pociechą? A gdyby jej nie stało, jakże wielka próżnia zrobiłaby się w około nich!...

Biedna mała Pauletka!... bo tak zdecydowali się ją nazywać.

Żywa sprzeczka nawet zapanowała pomiędzy nimi z tego powodu. Celestyna wolałaby imię, bardziej proste, stosowniejsze dla dziecka agenta. Zdawało jej się, że imię Pauletka przystoi tylko jakiej dziedziczce, a nie młodej dziewczynie, która według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie musiała pracować na życie.

Nie narzucając gwałtem swojej woli Marmagne nalegał jednakże do tego stopnia, że wreszcie Celestyna zapytała, czemu woli to imię, niż każde inne.

— Słuchaj — wyznał bardzo wzruszony — kiedy rozpoczynałem moją karyerę tam, blisko ogrodu Luksemburskiego, obroniłem małą dziewczynkę, która wpaść miała pod koła powozu. Nigdy nie widziałem piękniejszego dziecka. Powiesz, że to głupie, ale gdy usłyszałem, iż jej guwernantka — która mówiąc nawiasem nie mało strachu się nałykała — nazywała ją „moja mała Pauletka“, znalazłem to imię śliczne i powiedziałem sobie w duchu: „Jeżeli kiedykolwiek będę miał córeczkę, tak samo ją nazwę!“ Czyż ona nie jest jakby nasza własna? Nikt nas o nią nigdy nie zapyta. Przez cały tydzień czytałaś gazety i nie znalazłaś, żeby kto poszukiwał dziewczynki.... porzuconej przy ulicy La Fontaine.

— Niechże więc będzie Pauletka — zgodziła się Celestyna.

I to imię jej zostało.

Teraz Marmagne wpatrywał się w nią.

A więc nieszczęście jakieś zawisło nad biedaczką? Najprzód opuszczona, a następnie skazana na nędzę!...

Tego rzeczywiście zanadto!...

Marmagne myślał już, że musi się poświęcić, oszczędzać na każdym groszu, ale czyż potrafi zebrać i odłożyć dziesięć tysięcy franków?...

Dziesięć tysięcy? Niepodobna!

— Czy możesz chwilę zostać sama?

— Gdzie chcesz iść?

— Najprzód do komisaryatu policyi.

Agent wyjął swoją książeczkę, żeby poczynić notatki.

— Możebyś poczekał. Ten łajdak może czyha na ciebie.

— W biały dzień? Żartujesz!

— To się zdarzało, Marmagne.

— Nie trzeba sobie takich rzeczy wyobrażać. Daj mi jak najdokładniejszy rysopis tego ptaszka. Im mniej czasu stracimy, tem lepiej.

Celestyna opisała „pięknego Józefa“, zatrzymując się szczególnie nad jego ładną jasną bródką, ściętą w szpic, po której najpewniej będzie można go poznać.

— Z komisaryatu, — dodał agent — udam się do Generalnego Towarzystwa. Na szczęście zapisałem sobie numera obligacyj. Żaden kupon nie zostanie odcięty, żaden list sprzedany, żeby nie przyłapano złodzieja.

— Będę w nieustannej obawie o ciebie. Nie siedź długo przynajmniej.

— Złodziejowi nie chodzi o moją skórę. Bądź spokojna.

W komisaryacie opowiedział awanturę, jak można najtreściwiej. Znał chytrość takich ludzi, i nie wierzył, aby prędko złodziej dał się złapać. Jednakże obowiązek mu nakazywał przedstawić wszystkie szczegóły dostarczone przez Celestynę. Tak też zrobił.

Ztamtąd, poszedł do banku, gdzie wszystkich jego sprawa zainteresowała.

— Gdyby te pieniądze, moi panowie, były moją własnością, możebym się łatwiej pocieszył. Cóż chcecie? Nie miałem nigdy w ręku tysiąca własnych franków, a przecież nigdy żadnego braku nie czułem. Ale, jak sobie pomyślę, że była to suma powierzona, święty depozyt, który obowiązkiem moim było zachować uczciwie dla przybranego dziecka, nie mogę się z tem zgodzić. Dałbym chętnie coś z mojej własnej pracy, aby łotr został uwięziony.

Bardzo wzruszony, dał spis numerów, a raczej tylko kopię. Koniecznie chciał mieć duplikat u siebie. Pocieszano go, powtarzając to, co sam mówił Celestynie, że jeżeliby kto się zjawił z tymi papierami dla podjęcia pieniędzy, policya łatwoby się znalazła na tropie złodzieja.

„Piękny Józef“ na placu Perreire wysiadł z tramwayu.

Poszedł w stronę fortyfikacyj obok porte de Courcelles, gdzie miał się spotkać z Turkiem, aby z nim udać się na Levallois.

Turco dawno już czekał. Zaczynał się obawiać, czy nie został „wykierowany na durnia“. I już, w jego wyobraźni unosiły się plany zemsty.

Chodził tam i napowrót w ustronnem miejscu pomiędzy kończynami avenue Villiers i Gourgaud i nagle jego oczy dzikiego zwierza zabłysły cynicznem zadowoleniem.

Nie potrzebowali słów, aby się porozumieć.

Dwaj ludzie zrozumieli się uściskiem rąk i szybko zamienionem spojrzeniem.

— Jakież to łatwe bywają czasami wyprawy! — zawołał „piękny Józef“. — Całkiem, jakbym był w swoim domu!.... Wszystko tu mam, w kieszeni.

— Gdzie idziemy? — spytał Turco rozgorączkowany.

— Wszystko jedno. Każde miejsce dobre. Biały dzień najlepszy. Unikajmy cieniów. Nikomu na myśl nie przyjdzie podejrzywać czyny, spełniane w biały dzień, z całym spokojem.

Uśmiech człowieka, który jest pewien siebie, twarz mu rozjaśnił.

Miejscowość zdawała się stosowna.

Żadnych przechodni.

Od czasu do czasu, bardzo rzadko, zdala, jakiś policyant, pełniący służbę.

Byli sami.

Żadnej sprzeczki co do podziału. Przedzielili na połowę, jak bracia, po równej części.

— A teraz, — rzekł „piękny Józef“ — rób z twoją częścią, co ci się podoba. Ja tak sobie poradzę, że mądry będzie ten, kto mnie „przychwyci“.

Turco śmiał się cynicznie.

Posiadanie obligacyj go upajało.

Z łajdackim wyrazem, szepnął:

— A, nie bój się, nikt mnie nie sprzeda!.... *Chouette!*.... żeby tylko koniuszki pokazać, będzie się traktowanym, jak jaki książę!.... Wszystkie hotele otworzą się przed nami!....

Śmiech zwierzęcy, przerażające błyski radości w oczach, były wskazówką planów, za pomocą których potwór przedsięweźmie pewnie nową seryę nikczemności, których ofiarą padnie wielu ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Granice Chełmszczyzny.

W referacie komisyi wniosków ustawodawczych, wydrukowanym dla plenum Dumy rossyjskiej, w sprawie granic projektowanej gub. chełmskiej zamieszczono następujące motywy:

Komisya mniema, że należy dążyć do utworzenia gub. chełmskiej w takich granicach, żeby w niej znalazła się większość prawosławna, przyczem rządowi w jego projekcie tego celu nie udało się osiągnąć. albowiem podług projektu rządowego ludność katolicka miałaby pewną liczebną przewagę nad ludnością prawosławną. Wyznanie samo w sobie nie może być uważane za wyraźną i ścisłą oznakę w tych warunkach bytu, które się wytworzyły w kraju chełmskim wskutek żywiołowego przejścia prawosławnej ludności na katolicyzm w 1905 r. i ekonomicznej zależności ludu od obywateli-katolików, a w szczególności od ordynacyi hr. Zamoyskich. Niezależnie od tego fakt przynależności do religii katolickiej nie może w żaden sposób oznaczać zarazem przynależności do narodu polskiego. Czynnikami stopniowego spolszczenia Rossyan w kraju Zachodnim są głównie polskie gospodarstwa rolne, polska szkoła tajna i w szczególności Kościół polski. — W kraju chełmskim działa nadto jeszcze jeden czynnik ważny — przynależność jego do Królestwa Polskiego.

Cokolwiekbądź, działanie tych czynników polszczących rossyjską ludność katolicką w kraju zachodnim i sam proces polszczenia mają charakter powolny i rozciągają się na kilka pokoleń. To też nie może być mowy o tem, żeby dawnych rossyjskich unitów, którzy przeszli na katolicyzm w 1905 roku i w następnych latach, można było zaliczyć do narodowości polskiej. Jeżeli będzie zastosowany cały system środków odpowiednich i przeprowadzona konsekwentnie polityka narodowa (nacyonalna) w kraju Zachodnim, to okaże się zupełnie możliwem powstrzymanie ludności rossyjskiej od dalszego spolszczenia.

Z powyższych względów komisya uznaje za rzecz całkiem nieprawidłową i niedopuszczalną, by opierać projektowany podział administracyjny nie na etnograficznym, a na wyznaniowym pokładzie i w ten sposób popychać do nieuniknionej polonizacyi rossyjską katolicką ludność, która zostanie po za granicami nowej gubernii.

Dlatego też komisya uznała za bardziej celowe samoistnie opracować kwestyę najbardziej pożądanego kierunku granic gubernii chełmskiej i postanowiła ustalić następujące zasady włączenia poszczególnych miejscowości do tej gubernii:

1. Do składu gub. chełmskiej powinny wejść wszystkie miejscowości ze znaczniejszą rossyjską ludnością, zarówno prawosławnego. jak i rzymsko-katolickiego wyznania;

2. Do gub. chełmskiej włączone być winny, w miarę możności, punkty, mające związek z drogiemi dla rossyjskiej ludności wspomnieniami historycznemi, oraz religijno-oświatowe środowiska kraju;

3. W celach dogodności dla miejscowej ludności, administracyjne jednostki kraju — powiaty i gminy — nie powinny być dzielone na części, przynajmniej tam, gdzie to jest możliwe;

4. Ze względów administracyjnych należy nadać nowej gubernii figurę możliwie dogodną.

Z tych motywów komisya zakreśliła dla przyszłej gubernii granice szersze, niż w projekcie rządowym, nie usuwając mimo to niedogodnej konfiguracyi. Projekt rządowy przeznaczał dla przyszłej gubernii tylko 758.408 mieszkańców (katolików 310.677, prawosławnych 304.885, Żydów 114.410, innych wyznań 28.436). Projekt komisyi włącza do gub. chełmskiej 896.216 mieszkańców (katolików 404.633, prawosławnych 327.222, Żydów 135.288, innych wyznań 29.123). Gdy projekt rządowy uważał wszystkich katolików na Chełmszczyźnie za Polaków, projekt komisyi z powyżej przytoczonych motywów uważa większość katolików za Rossyan i oblicza, że w nowej gubernii będzie 464 tysięcy Rossyan, 268 tysięcy Polaków, 135 tysięcy Żydów i 29 tysięcy innych wyznań.

## Nowa faza sprawy marokkańskiej.

Anglia w dniach ostatnich wysunęła się na ·je na pierwszy plan w sprawie marokkańskiej. Wydawane w Plymouth *Western Morning News*, a więc dziennik bardzo dobrze informowany w sprawach marynarki, donoszą, że wizyta floty atlantyckiej w Norwegii odwołana została „z powodu zmiany położenia w Marokku“. Wspomniana flota ma się w niedzielę skoncentrować w Plymouth, a potem w Spithead oczekiwać dalszych rozkazów. Oprócz tego rezerwiści z załogi okrętów floty krajowej otrzymali rozkaz, by byli gotowi w każdej chwili stanąć do apelu.

Sam fakt odroczenia wizyty, jeśliby nawet sprawdził się, możnaby sobie tłumaczyć poprostu służbowemi przyczynami, gdyby nie okoliczność, że wspomniane pismo wyraźnie, jako powód. podaje „zmianę położenia w Marokku“. W takiem zaś oświetleniu sprawa przedstawia się nierównie poważniej, trąci bowiem demonstracyą przeciwko Niemcom, a — przyznać trzeba — zgadza się zupełnie z kierunkiem, obranym przez Anglię w sprawie marokkańskiej od początku zatargu. Wszakże jeszcze przed kilku tygodniami proklamował Asquith „nowe położenie“, które bardziej niż dawne dotyka interesów Anglii. W dalszym ciągu Lloyd George stosunkowo bardzo ostro wyraził się o niemieckiej polityce marokkańskiej, a Mc Kinnon Woud zażądał wprost otwarcia portu Agadir.

Londyn opanowało widocznie zdenerwowanie; nieufność, jaką z mozołem w ciągu kilku lat ostatnich udało się złagodzić, wzmogła się jeszcze bardziej skutkiem wystąpienia Niemiec w sprawie marokkańskiej. Anglia dokłada więc starań, by stanowczością swoją powstrzymać Niemcy od zapędzania się dalej w obranym kierunku. Anglia nie może obojętnie patrzeć na wzrost kolonialnej potęgi Niemiec, zwłaszcza w Afryce i nie ścierpiałaby, iżby to państwo stworzyło sobie niejako pod bokiem Gibraltaru punkt oparcia dla swej floty.

Żądania Niemiec są wogóle bardzo wygórowane. Jak wiadomo, pragnieniem ich jest, by Francya ustąpiła część swego Konga, rozmiarami odpowiadającą Kamerunowi, a przytem w takiej konfiguracyi, iżby niemieckie kolonie łączyły się z sobą w jedną całość, francuskie zaś były odcięte od morza.

Oczywiście Kongo francuskie, położone w głębi Afryki, pozbawione łączności z Atlantykiem — chyba tylko przez posiadłości niemieckie, lub Kongo belgijskie, straciłoby wszelką wartość.

Otrzymawszy Kongo francuskie, jak również prawo zakupu od Belgii Konga belgijskiego. Niemcy, jak twierdzi *Berliner Tageblatt*, zapragną posiąść Angolę portugalską, która oddzielałaby jeszcze obszary północno-zachodniej i środkowej Afryki niemieckiej od ich posiadłości Afryki południowo-zachodniej.

W ten sposób Niemcy przecięłyby cały ląd Afryki szerokim pasem swoich posiadłości od Libreville aż do Dares-Salaam i stworzyłyby państwo afrykańskie, obejmujące całe wybrzeże zachodnie od Kamerunu do angielsko-boerskich Stanów Afryki Południowej.

Angielskie posiadłości znalazłyby się wtedy jak w obręczy żelaznej.

Nie dziwo chyba, że prasa francuska oburzona jest z powodu żądań Niemiec.

Taką kolonię Francya mogłaby odstąpić chyba tylko po klęsce wojennej, równającej się r. 1871. Tylko naród, który doszedłby do ostatecznego stopnia upadku — jak się wyraża *Temps*, mógłby zgodzić się na podobne żądania; tylko taki prowadziłby wogóle nad niemi dyskusyę.

Bo za cóż Niemcy żądają milionów hektarów ziemi francuskiej. Za niedotrzymaną przez nich obietnicę. wysyłając bowiem do Marokka okręty wojenne, nie dotrzymały traktatu z Francyą z r. 1909, kiedy to uznały, że nie mają w Marokku żadnych interesów politycznych.

Oburzenie Francyi zgadza się zupełnie ze stanowiskiem Anglii, która też przestrzega swą przyjaciółkę, by w przyznawaniu jakichkolwiek koncesyj postępowała bardzo ostrożnie.

Jakkolwiek stanowisko Anglii, ma na razie tylko charakter demonstracyi, to jednak działa ono na opinię publiczną w wysokim stopniu niepokojąco.

*Daily Chronicle* dziwną się wydaje gwałtowna metoda, stosowana przez Niemcy w obronie rzekomych interesów, których właściwie Niemcy nie mają. „Stosowanie zasady opancerzonej pięści w sprawach dyplomatycznych, wywodzi ten organ, wysłanie okrętu wojennego w zamiarze bronienia interesów niemieckich w porcie, gdzie te interesy nie egzystują, musi każdego zdziwić. Dziwne jest, że niemiecki urząd spraw zagranicznych po złamaniu traktatu odpowiada pogróżkami. Wygląda to tak, jak gdyby ktoś najprzód wymierzył nieprzyjacielowi policzek, a później przemawiał do niego, jak do przyjaciela. Na razie rząd angielski przypatruje się tylko, gdyby jednakowoż Niemcy chciały na stałe osiedlić się w Agadirze, to stworzona będzie nowa sytuacya i Anglia zmuszona będzie do interwencyi“.

Prasa niemiecka w niezwykle podrażnionym tonie odpiera angielskie zarzuty.

„Sposób. w jaki rząd W. Brytanii jawnie, bez osłonek dyplomatycznych usiłuje dyktować swą wolę — pisze *N. W. Tageblatt*, nie da się usprawiedliwić uprawnioną opieką nad interesami angielskimi. Dowodzi on wyraźnej nieżyczliwości“.

*Tägliche Rundschau* widzi w najnowszych oświadczeniach angielskich dowód, że polityka króla Edwarda. skierowana ku osaczeniu i ubezwładnieniu Niemiec, pozostaje także po jego śmierci wytyczną polityki angielskiej. Anglia w sposób arcyniebezpieczny igra z pokojem europejskim. Żaden naród, który chce żyć, nie pozwoli, by mu sąsiad wyznaczał granice działania, a to położenie jest jeszcze nieznośniejsze, bo w sprawie marokkańskiej nie Francya, z którą mamy do czynienia, rzuca nam kłody pod nogi, jeno Anglia narzuca nam się sama na wroga. Ale tem Niemiec nie odstraszy. I my czujemy na równi z Lloyd Georgeem. że pokój za cenę upokorzenia byłby niemożliwy do przyjęcia.

---

**Londyn.** Od dnia 9 sierpnia b. r. Towarzystwo ubezpieczeń Lloydu nie przyjmuje już ubezpieczeń okrętów na wypadek wojny. Według kontraktu ubezpieczenia te muszą być na 15 dni wypowiedziane i tak też Towarzystwo uczyniło. To niespodziewane zarządzenie nie wywołuje zbytnich obaw, przypuszczają bowiem tylko, że asekuracya chce w ten sposób poprzeć akcyę rządu angielskiego i przedstawić położenie jako o wiele więcej poważne, aniżeli jest w rzeczywistości.

## Ze statystyki emigracyjnej.

Ostatnie zeszyty *Stat. Monatsschrift* zawierają kilka prac z zakresu statystyki wychodźtwa, które przybiera rozmiary dawniej zgoła nieznane.

W jesieni r. 1910 umieścił organ centralnej Komisyi statystycznej pracę dr. Karola Englischa o emigracyi austryackiej w latach 1908 i 1909. Autor oparł się na danych, dostarczonych przez władze portowe, jakoteż austro-węgierskie władze konsularne, wykazujących niezmierny wzrost liczby emigrantów, obierających drogę do Ameryki przez porty niemieckie. W późniejszej swej pracy ten sam autor rozpatruje stosunki emigracyjne w najważniejszych państwach, do których skierowują się wychodźcy, a mianowicie w Brazylii, Kanadzie, Argentynie i w Australii. Ponadto podano w zeszycie za luty-marzec obszerną pracę p. Englischa o przyczynach wychodźtwa z dodatkiem wskazówek co do sposobu prowadzenia statystyki emigracyjnej. Autor domaga się przedewszystkiem reformy sprawozdań konsularnych, a następnie wprowadzenia list indywidualnych, odnoszących się do obywateli austryackich. uzyskiwanych na podstawie międzynarodowej i traktatami zapewnionej wzajemności od państw, w których emigranci austryaccy osiedli. Również podaje autor sposoby ulepszonej statystycznej kontroli nad emigrantami sezonowymi.

Tegoroczny zeszyt czerwcowy *Stat. Mon.* przynosi nową, a licznymi grafikonami wyposażoną pracę dr. Englischa, w której spożytkował on dla celów krajowej statystyki, jakoteż polityki emigracyjnej cenne wzory takiejże statystyki Stanów Zjednoczonych. Na podstawie gruntownych obliczeń wykazuje autor, że w ogólnej liczbie imigracyi do Stanów Zjednoczonych wychodźcy austro-węgierscy stanowią obecnie 24·3 proc. (a więc prawie część czwartą), co w porównaniu z okresem 1880—1890 stanowi przyrost prawie o 18 proc. Falowanie emigracyi w poszczególnych latach uwidocznia dołączony grafikon, w którym wpada w oczy zwłaszcza punkt szczytowy w 1907 r. (395.000 emigrantów).

W emigracyi z Austryi uczestniczą, głównie Polacy, Słoweńcy, Chorwaci i Niemcy; inne ludy reprezentowane są bardzo słabo. Autor ustalił również intensywność emigracyi wedle ras. I tak na tysiąc obywateli austryackich emigrowało w ostatniem dziesięcioleciu 7·8 Semitów, 6·4 Słowian, 3·9 Węgrów, 2·4 Niemców, 2·3 wychodźców rasy romańskiej.

Jak silnie wzmogła się emigracya, dowodzi okoliczność, że austro-węgierska Monarchia w ostatnich 9 latach przekazała niemniej, jak 1,883.362 obywateli swych Stanom Zjednoczonym, co stanowi 4·7 procent ogółu jej ludności.

W dalszej części swej pracy rozpatruje autor stopień wykształcenia, stosunki śmiertelności i zamożności, względnie ubóstwa wśród emigrantów, a w ostatnim rozdziale zajmuje się kwestyą kosztów podróży i sprawą przynależności emigrantów. Na szczególną uwagę zasługuje przejrzyste graficzne streszczenie ustępu o rozdziale austro-węgierskich obywateli pomiędzy poszczególne Stany Ameryki Północnej.

Aby ująć w cyfry zmienne stosunki pomiędzy ludnością amerykańską a imigrantami, wydobył autor wyniki cenzusu Stanów Zjednoczonych i przy ich pomocy ustalił nietylko liczbę przebywających w każdym Stanie obywateli austryackich, lecz także emigrantów już naturalizowanych i ich potomstwa. Tym sposobem uzyskał autor cyfry, które wyjaśniają wpływ ostatnich okresów emigracyi na stosunki osadnicze poszczególnych austryackich narodowości. Procentowy rozdział imigracyi do poszczególnych Stanów Zjednoczonych ze stanowiska narodowościowego, został również uwidoczniony na osobnym grafikonie. Od przeciętnej ilości emigracyjnej odbiega najdalej imigracya żydowska, której część przeważna, więcej niż połowa, bo 60 prc. pozostaje w Stanie N. Jorku. Przesiąknięcie poszczególnych Stanów żywiołami imigracyjnymi jest tak znaczne, że np. North-Dakota. Minnesota i Wisconsin wykazują ponad 70, 4 inne Stany ponad 60, a 14 dalszych ponad 50 prc. ludności napływowej. Największą absolutną cyfrę emigrantów z Austro-Węgier wykazują Stany: Nowojorski (144.620), Pensylwania (137.515) i Illinois (76.891). Ogólna liczba osób zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, a przynależnych do Monarchii austro-węgierskiej wynosi 3,600.000.

W osobnym rozdziale skreśla autor dążenia amerykańskiej komisyi imigracyjnej. Ta instytucya, powołana do życia kosztem 5 milionów koron, zestawiła wyniki prac swych w 45 tomach, jej program pracy obejmuje statystykę handlu dziewczętami. kwestyę warunków przejazdu na okrętach transportowych używanych do przewozu emigrantów. kwestyę zawodów, którym oddają się emigranci, opiekę państw europejskich nad swymi obywatelami, udającymi się na emigracyę itd. Szczególne zajęcie obudzić powinny wnioski komisyi w sprawie fizycznej asymilacyi, jakoteż wynarodowienia za pomocą przymusu szkolnego.

Przedstawiwszy zarządzenia wydane przez różne państwa dla opieki nad emigrantami, po retrospektywnym przeglądzie sytuacyi ekonomicznej w latach sprawozdawczych, podaje autor statystykę emigracyi powrotnej. Najsilniejszy w niej udział mieli w r. 1909 Chorwaci (44·6 prc.) i Węgrzy (39·5 prc.); najsłabiej reprezentowani byli Rusini (11·4 prc.) i Czesi (10·2 prc.).

Pracę swą wzbogacił dr. Englisch dodatkiem, w którym na podstawie sprawozdań konsularnych zebrał ceny gruntów i utrzymania, płace robotników, stosunki pieniężne i asocyacyjne w Ameryce i t. d.

## KRONIKA.

*Lwów, 27 lipca.*

— **Kalendarz.**

Piątek (28 lipca):

Inocentego Papieża. — Świętomira. — Kyryaka.

Wschód słońca o godzinie 3·50 rano, zachód słońca o godzinie 7·12 po południu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jaśle z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 7 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Otwarcie warstatów studenckich dla kobiet.** Liga pomocy przemysłowej otwiera w dniu 1 września b. r. w swoich warstatach studenckich na próbę 3-miesięczny kurs dla kobiet. Ponieważ w porze popołudniowej warstaty studenckie zajęte są przez uczniów szkół średnich, przeto kurs dla kobiet odbywać się będzie w porze przedpołudniowej, mianowicie od godz. 10 do 1. Kierownictwo kursu objęła znana pionierka idei pracy ręcznej dla kobiet p. Marya Dunin-Sulgostowska. Opłata miesięczna za naukę i zużycie materyałów 6 kor. Wpisy przyjmuje biuro Ligi pomocy przemysłowej, Pańska 11.

— **Ku uczczeniu rocznicy obchodu założenia kościoła św. Anny przez krawców we Lwowie** odprawione zostanie w niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 10·30 przed południem w kościele św. Anny solenne nabożeństwo.

— **Zamknięcie kursu robót pasmanteryjnych w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej** odbyło się, w sobotę, 22 b. m., w obecności P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Dembowskiego, krajowego inspektora szkolnego Bruchnalskiego, reprezentanta Izby handlowej wicesekretarza dr. Korkisa, prezydyum Ligi pomocy przemysłowej i grona zaproszonych gości.

Do absolwentek kursu przemówił w serdecznych słowach P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, podnosząc zgodne współdziałanie Ligi pomocy przemysłowej z Radą szkolną krajową wszędzie tam, gdzie idzie o szerzenie zawodowej praktycznej wiedzy.

Wiceprezes Ligi, Terenkoczy, wskazał na ważność krzewienia w kraju naszym pracy ręcznej i doniosłe zadanie, jakie czeka absolwentki kursu, zwłaszcza nauczycielki, przy zastosowaniu wiadomości, zdobytych na kursie.

Imieniem uczestniczek kursu podziękowała nauczycielka p. Olga Kramerówna kierowniczce kursu, a p. Eleonora Arłamowska przełożonej Władzy szkolnej za poparcie, a Lidze pomocy przemysłowej za trudy, jakie przyjęła na siebie przez urządzenie tego kursu.

Kurs ukończyło 23 kandydatek, z tych 3 z odznaczeniem, 17 z postępem bardzo dobrym, 3 z postępem dobrym.

— **Zarządzenie anticholeryczne.** Z powodu niedającej się wykluczyć możliwości zawleczenia cholery z Włoch, a w szczególności z Wenecyi, a także z Konstantynopola lub z innych miast Europy, względnie Azyi, do naszego kraju, przypomina magistrat m. Lwowa, że właściciele zajazdów i schronisk, oraz osoby dające schronienie podróżnym, jakoteż głowy gospodarstw domowych mają obowiązek donosić bezzwłocznie magistratowi, względnie fizykatowi miejskiemu o przybyciu osób z Włoch, a w szczególności z Wenecyi, a także z Konstantynopola, celem poddania ich 5-dniowej obserwacyi licząc od dnia przekroczenia granicy, jakoteż doniesienia o spostrzeżonych, a podejrzenie wzbudzających zachorowaniach.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 23 kor., rozmaite zapiski i medalionik; w okolicy placu św. Jerzego trzy medaliki srebrne na złotym łańcuszku; na placu Maryackim pulares, zawierający 1 kor. 60 hal. i złotą obrączkę ślubną.

△ **Uprowadzenie małoletniej.** Rozalia Młotkowa, dozorczyni domu, oskarżyła wczoraj w policyi handlarza kwiatów Stanisława Piotrowskiego o uprowadzenie jej córki 14 letniej Józefy.

Młotkówna jest blondynka, średniego wzrostu i ubrana była w białą sukienkę.

△ **Postrzelenie.** Do szpitalika im. św. Zofii przywieziono wczoraj 7 letniego Karola Urbańskiego, syna włościanina z Sokolnik, którego postrzelił ciężko w brzuch z pistoletu kilkunastoletni Michał Wróbel.

△ **Błąkającego się** wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej 3 letniego chłopca oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek na budowie.** Wczoraj po południu na budowie dworca wodociągowego przy ul. Zielonej zawaliło się rusztowanie, po którem robotnicy wywozili ziemię z wykopu pod fundamenty i przygniotło ośmiu robotników: Antoniego Karego, Stefana Żelaznego, Leona Niemirowskiego, Michała Niemirowskiego, Fedka Chałocha, Piotra Sochura, Jakóba Molendowskiego i ósmego nieznanego z nazwiska.

Karego i Sochura jako lekko rannych pozostawiono w domowem leczeniu, sześciu zaś innych, którzy odnieśli ciężkie obrażenia, odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

△ **Na stacyę ratunkową** zgłosił się wczoraj Wolf Beczerman z kilkoma ranami na głowie, które zadali mu drewnianymi metrami kupiec bławatny Ozyasz Meizels i brat jego Chaim. Beczermana opatrzył lekarz dyżurny pogotowia, epilog zaś krwawej tej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Schwytany dezerter.** Policya tutejsza aresztowała wczoraj szeregowca Wilhelma Stanisława Stacha, który zbiegł z Bochni, okradłszy tamtejszą kasę oficerską. Stacha wydano władzom wojskowym.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica z Romanowa Hersz Bohrer jadąc wczoraj szybko ulicą Pod Dębem, najechał na wóz Teodora Kerda, połamał mu dyszel i pokaleczył konie.

△ **Spłoszone konie.** W ulicy Łyczakowskiej spłoszyły się wczoraj po południu konie, powożone przez Szymona Iwanowskiego z Krzywczyc i pędziły na oślep. W czasie tej szalonej jazdy Iwanowski spadł z kozła na bruk i dotkliwie się potłukł. Spłoszone konie zatrzymał stójkowy, patrolujący w tej ulicy.

△ **Kronika policyjna.** Herszowi Reifowi skradziono z tylnej kieszeni spodni pulares, zawierający 250 kor. i weksel na 4200 kor.

Zwój białej skórki na rękawiczki zakwestyonowano wczoraj u zarobnika Piotra Tłuszczaka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław Daszyński, oficyał podatkowy;

w Dobrej, Albina z Peterseimów Różycka, wdowa po urzędniku Namiestnictwa, w 48 r. życia;

w Szczawnicy, Władysława z Bercinków Błoniarzowa, nauczycielka szkoły ludowej, w 45 r. życia;

w Husiatynie, Pankracy Bielikowicz, emerytowany sekretarz administracyjny dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, długoletni referent spraw Zakładu zdrojowego w Krynicy, w 90 roku życia;

w Kowanówku pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem, dr. Adam Karczewski, naczelny lekarz tamtejszego Zakładu leczniczego, w 39 roku życia.

— **Pożar zboża w polu.** W Instigvani, na Węgrzech, zapaliły się zboża w polu i spaliły się na przestrzeni około 1000 morgów. Szkoda bardzo znaczna.

— **Handel żywym towarem w Warszawie.** Dzienniki warszawskie donoszą, że w ostatnich czasach ogromnie rozwinął się w Warszawie handel żywym towarem. Głównie grasuje w dzielnicy żydowskiej i wogóle uboższej. Wywożone są przeważnie dziewczęta żydowskie.

— **Kolega Macocha mężem czterech żon.** Pisma warszawskie donoszą: W więzieniu piotrkowskiem razem z bohaterami zbrodni, spełnionej na śp. Wacławie Macochu, znajduje się niejaki Jan Miller, oskarżony o wielożeństwo. Miller, tak samo, jak Damazy Macoch, był członkiem klasztoru jasnogórskiego, ale widząc, że na szerokim świecie łatwiej żyć szeroko, niż w murach klasztoru, wystąpił z zakonu i pod nazwiskiem Szymańskiego pracował dłuższy czas na kolei wiedeńsko warszawskiej. — Korzystając z sympatycznej powierzchowności i towarzyskiego obycia, Szymański zdołał, nim doszedł do 30 roku życia, cztery razy się ożenić i to w bardzo bliskich od siebie miastach, ślub brał jeszcze w Częstochowie, zawsze na podstawie sfałszowanych papierów i zawsze mu się udawało. — Dopiero przedostatnia żona, z natury energiczniejsza, zaczęła zbiegłego męża ścigać i oddała go w ręce policyi. Na rozprawę, która odbędzie się we wrześniu, wezwane zostały wszystkie cztery ślubne żony Szymańskiego w charakterze świadków i poszkodowanych.

— **Eksplozya kotła.** Onegdaj w fabryce Landaua i Weissla w Łodzi wybuchł kocioł parowy. Odłamki raniły palacza Wojciecha Pawlaka, kilku robotników jest lżej rannych. Wskutek wybuchu fabryka jakiś czas nie będzie czynna.

## Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 3 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Przemyślu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożar. W Surmaczówce koło Jarosławia spłonęło dnia 22 b. m. 9 gospodarstw włościańskich.

## Kronika zagraniczna.

* Echa pożaru w Konstantynopolu. Wydział miejski w Wiedniu uchwalił 5000 kor. na pogorzelców w Konstantynopolu.

Według sprawozdania policyi, onegdaj zgorzało w Konstantynopolu w dzielnicy Balat 485 domów, 78 sklepów, 5 szkół i cztery meczety. Z ludzi nikt nie zginął. Sprawozdanie to stwierdza, że ogień wybuchł wskutek przypadku. Dzienniki oceniają szkodę materyalną, wyrządzoną przez pożar w niedzielę i poniedziałek na 5—6 milionów funtów. W niektórych stronach miasta, pożary powtarzają się. Na jednem z przedmieść przytrzymano złoczyńcę, który usiłował podpalić dom.

* Zamordowanie księdza. Ubiegłego czwartku zamordowano w Paryżu ks. Garniera, proboszcza parafii św. Genowefy w Grandes-Carrieres. Ks. Garnier utrzymywał dwie szkółki, męską i żeńską i był jednym z najczynniejszych działaczy społecznych wśród duchowieństwa francuskiego Zamachu zbrodniczego dokonał nań nauczyciel z tych szkółek, usunięty przez ks. Garniera z zajmowanej posady za niewłaściwe prowadzenie się Zbrodniarz przyszedł do mieszkania ks. Garniera i natarczywie upominał się o dawną posadę, a gdy go ks. Garnier chciał wyprzeć z pokoju, dobył rewolweru i dał kilka strzałów, które ciężko zraniły ks. Garniera. Ks. Garnier odwieziony do szpitala, zmarł tam wkrótce.

* Cholera. W Ipek umarły dwie osoby na cholerę.

Wczoraj stwierdzono w Konstantynopolu 9 wypadków cholery.

* Spalony tartak. Spalił się wielki tartak parowy ks. Koburskiego. Ogień zagrażał sąsiedniej willi króla bułgarskiego, ale zdołano ją ocalić.

* Tajfun wyrządził w Tokio olbrzymie szkody. Sto osób zginęło.

* O katastrofach kolejowych. Z powodu ostatniej katastrofy w Müllheim, wychodzący w Londynie dziennik *Strand Magazine* rozpisał ankietę, rozesłaną do osób fachowych, zarazem zaś i do turystów, celem stwierdzenia, w jaki sposób przy nagłej katastrofie kolejowej zabezpieczyćby się można, by w pewnej chociażby części uniknąć groźnych następstw katastrofy. Liczne odpowiedzi, które do redakcyi *Strand Magazine* nadesłano, stwierdzają, że przy większej ilości katastrof, jak wykolejenia pociągów, zderzenia i t. d. przeważnie niższa część przedziałów w wagonach pasażerskich ulegała najsilniejszemu zniszczeniu. U tych pasażerów, który padli ofiarą katastrof, a jednak wyszli z nich z życiem, według wykazów statystycznych najwięcej stwierdzono skaleczeń nóg, złamań, stłuczeń i t. d. Pochodzi to ztąd, że przy zderzeniu lub wykolejeniu pociągów, przedewszystkiem ławki przeznaczone do siedzenia uderzają na siebie. Fakt ten często obserwowany potwierdzają doświadczenia jednego z turystów, którego los skazał na przebycie trzech wielkich kolejowych katastrof.

— Ze smutnych swych doświadczeń — pisze on w odpowiedzi na ankietę *Strand Magazine* — przekonałem się, że zwykle najbardziej wystawiona na niebezpieczeństwo przy katastrofie jest dolna część przedziałów w wagonach pasażerskich. Przy pierwszej katastrofie uległem też w rzeczy samej ciężkiemu okaleczeniu nóg. Przy drugiej, pamiętając już o niedawnem mem nieszczęściu, odrazu skoczyłem w górę i uczepiłem się siatki przeznaczonej na pakunki. Wyszedłem tedy bez szwanku, trzej zaś moi towarzysze podróży, jadący w tym samym przedziale, którzy pozostali na miejscu, odnieśli ciężkie rany. Trzecia katastrofa wydarzyła mi się na jednej z niemieckich kolei. Odczułem nagle silne wstrząśnienie, pochodzące jakby z powodu wyskoczenia pociągu ze szyn. Natychmiast skoczyłem do góry, uczepiłem się drutu siatki przeznaczonej na bagaż podręczny i zdołałem nawet na nią się wygramolić. Zderzenie było tak silne, że dach wagonu, w którym jechałem, został zupełnie strzaskany. Straciłem przytomność, ale po odzyskaniu jej mogłem się pocieszyć, że nie odniosłem żadnej cięższej rany, gdy mój towarzysz miał straszliwie pogruchotane nogi.

Że jednak tego rodzaju środka ochronnego nie można uogólniać, potwierdza odpowiedź na ankietę pewnego inżyniera, który podróżował i specyalnie zajmował się badaniem wypadków na kolejach. Zajmuje on wprost przeciwne stanowisko, podając radę, by w chwili bezpośredno grożącego niebezpieczeństwa, położyć się na podłodze i starać się o ile możności dostać się pod ławkę wagonu. Przy zderzeniu zwykle ławki uderzają o siebie, lecz tworzą właśnie w ten sposób pewien rodzaj mostu ochronnego. Przytoczyć mógłbym — pisze ów inżynier — kilka wypadków, w których osoby posłuchawszy mej rady, zawdzięczają jej życie.

Oczywiście, że i tego środka ochronnego uważać nie można za bezwarunkowo skuteczny. Wielu turystów utrzymuje, że przy każdej katastrofie najlepiej jest wybrać niebezpieczeństwo mniejsze i wyskoczyć z pociągu. Istotnie kroniki katastrof kolejowych wykazują cały szereg wypadków, w których zwłaszcza funkcyonaryusze kolejowi, maszyniści, palacze, zawdzięczają ocalenie tylko śmiałej decyzyi wyskoczenia z wagonu lub lokomotywy w stanowczej chwili.

Największa jednak ilość wypadków śmiertelnych przy katastrofach następuje z powodu bezpośredniego uderzenia o ściany wagonów, nieprzeczuwających niczego złego podróżnych. Wobec tego pewien fachowiec angielski udziela rady, by w chwili katastrofy pozostać na miejscu i starać się całą siłę muskułów skoncentrować tak, by osłabić uderzenia.

Statystyka wypadków wykazuje jeszcze, że najbezpieczniejszymi w pociągach są jednak wagony środkowe. Przy wszystkich nieomal katastrofach zawsze najmniejszemu uszkodzeniu ulegają wagony środkowe.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Ze sztuki.** Zamknięcie wystawy w lwowskiem Towarzystwie przyj. sztuk pięknych nastąpi w niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 4·30 po południu.

*(j. pietrz.)* **Tadeusz Rutowski.** „Rapperswyl". — Lwów, 1911.

Jako odbitka z II. zeszytu (sierpniowego) „Sztuki", pojawiła się na pułkach księgarskich, bogato ilustrowana praca dr. Tadeusza Rutowskiego p. t.: „Rapperswyl". Za kilkanaście już dni odbędzie się walny zjazd Rady Muzeum narodowego w Rapperswylu, której uchwały — jak to słusznie zaznacza p. Rutowski — stanowić będą nowy ustęp w dziejach tej instytucyi. Chodzi o pierwszorzędną sprawę: znakomita część Muzeum, Biblioteka Rapperswylska wraz z Archiwum ma być przeniesiona do kraju. Szereg powodów skłania prawomocny zarząd Muzeum do wydzielenia już biblioteki z całości muzealnej, szereg okoliczności sprzyjających, czyni ten doniosły krok już dziś możebnym dla Muzeum, co umożebnia zarazem jego sanacyę.

Dr. Tadeusz Rutowski, znakomity znawca Muzeum Rapperswylskiego i stosunków, w niem panujących, w pracy swej „daje głos prawdzie", wykazując, jak wielkie znaczenie ma dla nas ta instytucya, jakie jest w niej stanowisko kustosza Rużyckiego, w jakim istotnie stanie znajdują się obecne zbiory, a jak wielkie znaczenie dla kultury narodowej miałoby pomieszczenie Biblioteki Rapperswylskiej we Lwowie.

Praca dr. Rutowskiego, pisana świetnym stylem, jest niesłychanie ścisła i uzasadniona całym szeregiem załączonych dowodów — głos więc autora powinien wywołać skutek, oświetlając jasno i słusznie opinię Rapperswylską, zwłaszcza, że tematem jest rzecz takiej wagi, jak Biblioteka w Rapperswylu, której znaczenie i wartość jest dla znajomości dziejów porozbiorowych pierwszorzędna i wprost jedyna. Jest to archiwum całego mnóstwa rzeczy narodowych, tysiące pism i listów największych ludzi emigracyi, klucz do wszystkich naszych porywów, usiłowań i konspiracyj porozbiorowych, do całej maszyneryi Polski, dyplomatyzującej na emigracyi i starającej się zdobywać Europę dla sprawy.

Nie wątpimy, że znakomitą pracą Rutowskiego zainteresują się wszyscy, którym sprawa tak doniosła leży obecnie na sercu.

*(j. pietrz.)* **Witold Bunikiewicz.** „Wiosna". Poezye. — Warszawa 1911.

Jest wielka świeżość i żywotna siła młodzieńcza w wierszach Bunikiewicza. Zręczność obrazowania ułatwia młodemu autorowi koloryzowanie tematu, przez co wiersze te są barwne, a przyodziane w bardzo poprawną formę słowa, miłe wrażenie wywierają na czytelniku. Całość nie daje wprawdzie ostatecznego wypowiedzenia się, nie można po przeczytaniu książki mówić o twórczej organizacyi — jako zadatek jednak na przyszłość „Wiosna" i daje wiele, a co więcej — wróży wiele.

„Wiosna już idzie, grają harfy czyste,
Na skrzepy gajów raźna zieleń pada.
Ku stokom, kędy źródła lśnią przejrzyste,
Uciesznych chłopiąt wybiegła gromada.
— Przyjdź, przyjacielu, wypędź boleść marną,
Łan się niedługo z paździerzy wychyli —
Pora na siejbę, więc ciskajmy ziarno,
By ślady znaczyć, że i myśmy byli!"

Bunikiewicz jest wielbicielem słońca i nadziei w życiu. Ztąd w utworach jego więcej akordów życia, barw słonecznych i myśli jasnych. Jako pejzażysta, przepaja wierszowe obrazki wielką jasnością, starając się w pejzażu wyczuć i odmalować jego duszę.

„A kędy przejdziesz przez bujne łany,
Zasiane zbożem, pachnące miętą,
Niech będzie każdy ślad poświęcany
I każda skiba stanie się świętą!"

Mniej szczęśliwym jest autor w pisaniu zimnych, stylizowanych wierszy, wzorowanych tak widocznie na poezyi francuskiej. Forma jego nie doszła jeszcze do tej doskonałości, by świetnością swą mogła zastąpić „wewnętrzne" zalety wiersza:

„Samotny ibis głowę w puchy skrzydeł chowa...
Chryzantemy konają w wazach z ametystu...
Modrookie tancerki i lutnistów trzystu
Wygląda, rychło siędzie do uczty królowa...

Jak poranek, gdy rydwan z morskich fal wynurza,
Tak weszła i brzęknęły w struny srebrne cytry,
A ibis z miękkich puchów łeb wyciągnął chytry —
Wspanialsza bowiem była, niż w cieplarniach róża"...

Mamy nadzieję, że po następnym zbiorze poezyj Bunikiewicza będzie można więcej powiedzieć — o autorze samym.

### Repertuar »Teatru Nowego«.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Wesoły Lwów".

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Na Łyczakowie".

1)

# W WILHELMSHÖHE.

I.

(Karl von Monts: Napoleon III. w Wilhelmshöhe. Berlin 1909. — A. Mels-Cohn: Wilhelmshöhe 1880).

Znane są i pamiętne wypadki, jakie nastąpiły po bitwie pod Sedanem. D. 1 września 1870 o godzinie pół do siódmej wieczorem generał Reille doręczył królowi pruskiemu list Napoleona III., w którym tenże oświadczył, że skoro „nie mógł zginąć pośród szeregów swego wojska", składa swą szablę w ręce króla. Wiadomo też, co nastąpiło bezpośrednio potem: trudne i bolesne rokowania pomiędzy Wimpffenem, Moltkem i Bismarckiem, rozmowa tego ostatniego z Napoleonem III. odbyta d. 2 września w nędznej chałupie tkacza Fournaise w Donchery, podpisanie kapitulacyi o godzinie jedenastej, wreszcie ostateczne widzenie się króla pruskiego z cesarzem Francuzów o godzinie drugiej w małym zameczku Bellevue. Tam to wyznaczono zamek Wilhelmshöhe na pobyt dostojnemu jeńcowi. Nazajutrz Napoleon przez Belgię udał się do Niemiec.

Zamek Wilhelmshöhe odległy jest o półtora godziny od Cassel. Dojeżdża się tam przez piękną, szeroką aleję lipową, przez miasteczka Wahleiden i Wallershausen. Zdala zamek przedstawia się, jak masywna budowa z ciężką kopułą u szczytu i portykiem o sześciu kolumnach doryckich, z czterema lwami bronzowymi po bokach. Otaczają ją niezgrabne, wielkie budynki.

Zamek ten był niegdyś klasztorem Benedyktynów z Weissenstein, który począwszy od XVI. wieku zamieniony był na letnią rezydencyę elektorów Heskich. Od r. 1787 do 1791 przerobiono go na pałac dla wielkiego Elektora, Wilhelma I.; w r. 1829 powiększono go jeszcze i upiększono. Obecnie służy on jako letnia rezydencya dla rodziny cesarskiej.

Pałac ten niema jednak w sobie nic artystycznego, jakkolwiek urządzenie jego jest istotnie wspaniałe. Ze wzgórza po nad

zamkiem rozciąga się też cudowny widok na lasy Turyngii, na jezioro Herkulesa i dalszy uroczy krajobraz.

Landgraf Hesko-Kasselski, który został w r. 1803 elektorem Heskim, był sprzymierzeńcem Napoleona I. Następnie przyłączył się do Fryderyka-Wilhelma IV. i utracił posiadłości swoje nazajutrz po pokoju tylżyckim. Posiadłości te z częścią Hanoweru i miastami Halberstadt. Magdeburg, Verden, Paderborn, Minden i Osnabrück złączyły się w jedno państwo pod berłem Hieronima Napoleona jako króla Westfalskiego d. 8 lipca 1807. Król Hieronim rządził rozumnie swem państwem. Zniósł wiele istniejących dotychczas ciężarów feudalnych, zaprowadził kodeks Napoleona, jako prawo krajowe, ogłosił wolność wyznań i popierał rozwój oświaty. Pomyślne i łagodne rządy jego. dzielnie wspomagane przez jego małżonkę, Katarzynę Würtemberską, trwały lat sześć. Wiadomo, że po klęsce pod Waterloo król Hieronim odmówił podpisania konwencyi, któraby go była związała z Prusami i wolał być jeńcem niż przyjąć korzyści, które mu ofiarowywał teść jego król würtemberski.

W tym to zamku, który był rezydencyą Hieronima, pełnym pamiątek napoleońskich, w tym to kraju, odebranym elektorowi w r. 1866 przez Prusy i zamienionym w prowincyę Hesse-Nassau, miał teraz przebywać Napoleon w ciągu siedmiu miesięcy.

Po wyjeździe ztamtąd cesarza, dla upamiętnienia udziału Hesyi w wojnie 1870, umieszczono w bramie wschodniej parku dwie olbrzymie płaskorzeźby. Na pierwszej z nich artysta przedstawił żołnierzy heskich, wychodzących na wojnę, otoczonych żegnającą ich zasmuconą rodziną, która wznosi ramiona ku niebu i woła: *Gott sei mit uns!* — Na drugiej płaskorzeźbie przedstawieni są ci sami żołnierze, wracający dumnie z wawrzynami tryumfu. Rzucają się w objęcia rozradowanej rodziny, wołając: *Gott war mit uns!*

Zapowiedź przybycia Napoleona poruszyła umysły przemysłowej i kupieckiej ludności w Kassel. Zgadzano się na to powszechnie, że zamek w Wilhelmshöhe, rezydencya królewska, był za piękny dla tego, który tak straszną wywołał wojnę. Oficerowie i wyżsi urzędnicy odzywali się jawnie, że więzienie w Graudenz byłoby odpowiedniejszem dla niego miejscem. Ale rozkaz króla, który zalecił wszelkie względy dla ukoronowanego jeńca, był stanowczy. Należało być posłusznym, a ten, który miał być strażnikiem Napoleona III., generał, hrabia Karol de Monts, chociaż go to wiele kosztować musiało, — stracił bowiem syna w bitwie pod Saint-Privat, — pierwszy dał przykład.

Generał de Monts, urodzony w 1801 r., pochodził ze starej hugenockiej familii, która wyemigrowała z Francyi wskutek odwołania edyktu nantejskiego. Wierny tradycyom rodzinnym. obrał sobie zawód wojskowy. Już w r. 1818 wstąpił do 1 pułku gwardyi, a przechodząc ze stopnia na stopień był w r. 1866 generałem piechoty. Rok 1870 zastał go na stanowisku gubernatora w Kassel, ważnej pozycyi wojskowej. Wszystkie stopnie w swojej karyerze zdobywał pracą wytrwałą i rozumną. Umarł w Dreźnie 1886 r.

Notatki jego, spisywane w czasie pobytu Napoleona w Wilhelmshöhe, odznaczają się prostotą, dokładnością i akcentem prawdy. Z całą szczerością opisuje on codzienny tryb życia Napoleona III., a porównanie tych wspomnień z zapiskami dziennikarza niemieckiego A. Mels-Cohna, który służył czasem Napoleonowi za sekretarza, stwierdza ich wiarygodność. Wnuczka generała, pani Tony von Held, która ogłosiła te wspomnienia drukiem. słusznie też o nich powiedzieć mogła, że są to wiarygodne a ważne fragmenty historyczne z tej burzliwej epoki. Stwierdzają też one, że generał de Monts w niczem nie był podobny do strażnika wielkiego jeńca z wyspy św. Heleny, owego osławionego Anglika, Hudson-Lowe'a, którego pamięć napróżno oczyścić usiłują niektórzy nowsi pisarze angielscy.

---

Dnia 5 września 1870 Napoleon III. przybył na dworzec w Kassel o godzinie 10 wieczorem. Pogoda była okropna. Deszcz lał strumieniami. Na dworcu tłumy ogromne, lecz spokojne. Generał de Monts, z generałem Plewskim i pierwszym prezydentem Möllerem, wszyscy w uniformach galowych, przyjęli z uszanowaniem cesarza i jego świtę, którą składali: generałowie: Castelnau, Reille, Pajol, de Waubert, książę Achilles Murat, major Hepp, hr. Lacriston, hr. Duviller. Wszyscy mieli na sobie długie płaszcze, z pod których wyglądały tylko ich czapki, képis, obszyte galonami. Poprzedzał ich generał niemiecki Boyen i książę de Lynar.

Napoleon III. trzymając rękę przy képi. przeszedł przed frontem kompanii honorowej, prezentującej broń. — Pojazdy zaszły przed dworzec. Odjechano natychmiast do zamku, gdzie straż trzymał oficer z czterdziestu żołnierzami. Do oficerów francuskich przyłączyli się lekarze: dr. Conneau i dr. Coroisart. a także prywatny sekretarz cesarza F. Pietri. Służba była liczna: stu przeszło lokai. masztalerzy i ordynansów. Warta honorowa ustawicznie była u głównego wejścia do zamku. a oprócz tego zorganizowano straż bezpieczeństwa dla usunięcia tłoczącej się publiczności. Najdrobniejsze szczegóły administracyi przewidziane były z całą dokładnością. Koszt miesięczny tego wszystkiego wynosił od 10 do 12 tysięcy talarów.

Dnia 6 września generał de Monts przyjęty był przez Napoleona w małym pokoiku, przekształconym już na pracownię. Generał kreśli przedewszystkiem fizyczny wizerunek cesarza.

„Ma on, opowiada, włosy blond-popielate i ani jednego siwego. Oczy jego nie mają ani blasku, ani przenikliwości oczu korsykańskich. Są błękitne i siły nie mają. Twarz ma wygląd twarzy człowieka dość zdrowego, który zaczyna się starzeć. Nos, wydatnie garbaty, oznacza rasę napoleońską, ale broda nie jest ani gruba, ani okrągła, jak u Napoleona I. Rysy monarchy nacechowane są dobrocią i wdziękiem. Głos jego jest zarówno łagodny, jak i wyraz twarzy. W całej jego postaci przebija się rodzaj przygnębienia, które wtedy tylko znika, gdy rozmowa staje się dla niego interesującą. A to dzieje się szczególniej wówczas, gdy mowa o cesarzowej lub cesarzewiczu. Wówczas postać Napoleona przybierała wyraz uprzejmy i wdzięczny, co nie było pozbawione uroku".

Monts stwierdza, że cesarz znał wybornie języki angielski i włoski, lecz zwykle wolał mówić po francusku. Czytał dzienniki niemieckie, belgijskie i angielskie, przedewszystkiem *Times.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 17 do 23 lipca 1911 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Za 50 kg.: Pszenica 11·50 do 11·75, żyto 8·20 do 8·50, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 7·50 do 8 —, owies 9 — do 9·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 11·75 do 13·25, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·— do 8·25, wyka 8·50 do 9·25, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 13·— do 13·25, nowy 12·25 do 12·50, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1910 r. 160·— do 170·—, chmiel z 1911 roku 130—145, nasienie koniczyny czerwonej 75·— do 80·—, białej 95·— do 100·—, szwedzkiej —·— do —·—. tymotka —·— do —·—, siano lepsze 3·40 do 3·80, gorsze 3·20 do 3·40, otawa 2·70 do 2·90, siano z koniczyny 4·— do 4·80, słoma okłotowa 3·20 do 3·60, słoma mierzwiasta 2·80 do 3·10, kartofle jadalne całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—. nafta zwykła 13·50 do 14·50, salonowa 15·50 do 17·50; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 3·52 do 3·55, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—. drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—. mąka pszenna, grysik 38·50 do 40·50, mąka pszenna Nr. 0 38·50 do 40·50, Nr. 1 37·50 do 38·50, Nr. 2 36·50 do 37·—. Nr. 3 34·50 do 36·50, Nr. 4 33·— do 34·50, Nr. 5 31·50 do 33·—, Nr. 6 29·50 do 30·—, Nr. 7 25·— do 27·—. Nr. 8 17·50 do 18·—. mąka żytna Nr. 0 28·— do 30·—, Nr. 1 27·50 do 27·50, Nr. 2 16·50 do 17·—. Nr. 3 15·50 do 15·50, otręby pszenne 10·50 do 12·—, żytne 11·50 do 12·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·40 do 1·54, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·68 do 1·76, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·38 do 1·50, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·46 do 1·50, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 50·75 do 51·25, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 30·75 do 31·25.

# OSTATNIA POCZTA.

= *Fremdenblatt* dowiaduje się, że Najj. Pan wyraził kondolencyę sułtanowi z powodu pożarów w Konstantynopolu. Imieniem Rządu austro-węgierskiego złożył kondolencyę ambasador Pallavicini.

Hr. Aehrenthal dowiadywał się o stanie zdrowia ministra wojny Mahmuta Szefketa, który podczas pożaru odniósł obrażenia.

= Wczorajsza węgierska Rada ministrów obradowała nad notą Rządu austryackiego o dopuszczenie importu mięsa argentyńskiego.

= Prawie całe posiedzenie wczorajsze Sejmu węgierskiego zajęły głosowania imienne i interpelacye, postawione przez opozycyę. Między interpelacyami znajduje się interpelacya p. Benedeka w sprawie wydania Rossyi dwóch dezerterów rossyjskich.

Komisya wojskowa przyjęła nową procedurę karną wojskową.

= Komisya fachowców oświadczyła, że pałac Taurydzki w Petersburgu ma być zdemolowany i uchwaliła polecić Dumie zbudowanie nowego gmachu dla Dumy.

= *Giornale d'Italia* w dalszym ciągu atakuje ostro Niemcy, zarzucając im szkodzenie interesom włoskim w Tripolisie.

= Z Londynu donoszą: Ponieważ postanowienie Lloyda nieprzyjmowania ubezpieczeń okrętów z ryzykiem wojennem po 9 sierpnia b. r. wywołało zaniepokojenie, jako stojące w związku ze sprawą marokkańską, *Finanz. Times* oświadcza, że sprawa ta jest związana ściśle z akcyą finansową, a sprawa marokkańska nie wywarła na to najmniejszego wpływu.

= Na zgromadzeniu narodowem w Lizbonie w odpowiedzi na pytanie o stosunkach między Portugalią a Anglią, oświadczył minister spraw zagranicznych, że alians obu państw nigdy nie był silniejszy, jak obecnie. a węzły, łączące oba narody zacieśniają się coraz bardziej.

= *Biuro Reutera* donosi z Paryża: W tutejszych kołach miarodajnych omawiają doniesienia z Londynu, jakoby sprawa marokkańska znów się zaostrzyła, jako zupełnie nieprawdziwe, niewarte odparcia.

= *Standard* otrzymał wiadomość z Teheranu, że Medid ed Dauleh, którego aresztowano w niedzielę, został ścięty.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 27 lipca. Izba przystąpiła dziś do dalszej rozprawy nad wnioskami nagłymi w sprawie mięsnej. Pierwszy przemawiał p. Hrasky.

P. Minister rolnictwa bar. Widmann oświadczył. że spodziewa się znacznej poprawy co do drożyzny od poparcia rolnictwa i organizacyi rynków zbytu. Import mięsa jest tylko środkiem, stosowanym z konieczności. P. Minister wspomniał o wielkiej akcyi w celu powiększenia i poprawy bydłostanu, dzięki czemu niebawem produkcya mięsa stanie na znacznej wyżynie. Centralny Zakład spieniężania bydła przyczyni się w istocie do rozwiązania sprawy zaopatrywania miast w mięso. Znanym postępem jest również połączenie się organizacyi zużytkowywania bydła w krajach, tak ważnych pod względem produkcyi mięsa, jak Galicya i Bukowina, w jedno Towarzystwo handlowe z ograniczoną poręką. Spodziewać się należy, że nowe to galicyjskie Towarzystwo rozwiąże także doniosłą kwestyę zaopatrywania miast w mięso. Stanie się to tem łatwiej, jeżeli wiedeńska Centrala zużytkowywania bydła ogólnego Związku Tow. rolniczych, tak jak zamierzono, również przemieni się w Towarzystwo handlowe.

Istnieje też zamiar, aby Towarzystwo galicyjskie stopniowo przeprowadzało także bicie bydła. Przez to, że dokonywany tam będzie wybór gatunków mięsa wedle smaku poszczególnych centr konsumcyi w różnych krajach i że te gatunki mięsa, zwłaszcza przedniego, które lepiej można w Galicyi zużytkować, w kraju tym będą sprzedawane, umożliwiony będzie racyonalny i tańszy przewóz mięsa, w miejsce sposobu praktykowanego dotychczas, że mianowicie wożono do Wiednia mięso bez wyboru. po prostu całe bydło w stanie żywym.

P. Minister omawiał następnie potrzebę tworzenia wielkich rynków na bydło hodowlane i użytkowe, oraz szczegółowo przedstawił zamierzone zarządzenia odnośnie do różnych środków żywności, specyalnie mleka, a wkońcu oświadczył, że jeżeli konsumenci i producenci połączą się. mając na oku dobro całej ludności, to cel zamierzony z pewnością będzie osiągnięty.

(Oklaski. Minister odbiera liczne gratulacye).

Przemawiał następnie p. Binovec.

---

**Berlin,** 27 lipca. (*Tel. pr.*). Pruski minister oświaty wydał ogólne rozporządzenie, odnoszące się do uczniów wyższych zakładów naukowych, zakazujące im noszenia broni palnej. Rozporządzenie to będzie stosowane z bezwzględną surowością, a każdy uczeń, któryby nosił przy sobie broń palną, wydalony będzie ze szkoły bez prawa ponownego przyjęcia.

**Gdańsk,** 27 lipca. O wypadkach, co do których dzienniki podały, że idzie o cholerę, szpital orzekł, że był to tyfus. Trzy kobiety poddane pod obserwacyę, już z pod obserwacyi zwolniono.

**Frankfurt,** 27 lipca. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Teheranu: Główny szczep Turkmenów opuścił b. szacha Mohammeda Alego.

**Melbourne,** 27 lipca. 150.000 młodzieńców w wieku 14 do 17 lat zapisano na listę przymusowego wykształcenia wojskowego, która to instytucya weszła w życie z d. 1 lipca b. r.

**Warszawa,** 27 lipca. (*Tel. pryw.*). Magistrat poparł wystąpienie naczelnego inżyniera miasta p. Załuskiego w sprawie wypracowania planów przyszłej Warszawy i polecił powołać komisyę z udziałem zaproszonych obywateli i przedstawicieli instytucyj społecznych do opracowania warunków konkursu na plan Wielkiej Warszawy.

**Wilno,** 27 lipca. (*Tel. pryw.*). Gubernator zabronił pod karą więzienia 3-miesięcznego oddawać lokale na użytek szkół bez osobnego pozwolenia, współdziałać w urządzaniu szkół, namawiać do nauki i być przy niej obecnym.

**Petersburg,** 27 lipca. (*Pet. Ag.*). Rada ministrów uchwaliła wnieść w Dumie przedłożenie w sprawie reorganizacyi policyi. Myśl zamiany policyi w policyę miejską odrzucono. Cała policya, z wyjątkiem dworskiej i leśnej. podlegać będzie ministerstwu spraw wewnętrznych. Żandarmerya połączona będzie z resztą policyi, ale zatrzyma organizacyę wojskową. Przepisany będzie minimalny cenzus wykształcenia. Płace będą podwyższone. Zamiast 35 milionów rząd zażąda kredytu 58 mil. rubli na policyę, z tego 14 mil. przypadnie na miasta.

**Moskwa,** 27 lipca. (*Tel. pr.*) Lotnicy na dystansie Petersburg-Moskwa znajdują się w następującym porządku: Wasiljew w Moskwie, dalej kolejno postępują po sobie: Jankowski, Utoczkin, Kostin, Agafonow, Scipio del Campo.

**Paryż,** 27 lipca. *Ag. Havasa* donosi z San Sebastian: Potwierdza się wiadomość, że w głównych zarysach ułożony już jest *modus vivendi,* który ma zapobiedz powtórzeniu się zajść podobnych do tych, które się niedawno rozegrały w El ksar.

**Paryż,** 27 lipca. Wczoraj po południu odbył się pojedynek na szpady między Bernsteinem a Maurycem Pujo, który stanął w zastępstwie Lacour'a, będącego w areszcie policyjnym. Po zaciętej walce Bernstein otrzymał ranę w ramię. Pujo również został zraniony w ramię.

**Paryż,** 27 lipca. Ponieważ w departamentach Marne i Aube porządek przywrócono, prawie wszystkie oddziały wojska, wysłane tam swego czasu do okręgów, objętych winnicami, wróciły do swych załóg.

**Paryż,** 27 lipca. Prezydent ministrów Caillaux konferował wczoraj z ministrem spraw zagranicznych de Selves.

**Amsterdam,** 27 lipca. Zgromadzenie robotników portowych nieznaczną większością uchwaliło wrócić do pracy.

**Londyn,** 27 lipca. Beaumonta uznano za zwycięzcę w locie okrężnym.

**Londyn,** 27 lipca. *B. Reutera* dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że wcale się nie wyłonił nowy czynnik, który mógłby zakłócić przebieg rokowań między Francyą a Niemcami, ani też nie rozszerzono zakresu konferencyi. Z obrad ministrów w urzędzie spraw zagranicznych w Londynie, nie można wnosić, aby rząd angielski rozważał jakąś interwencyę, aby chciał bezpośrednio, czy też czynnie wziąć udział w obecnej konferencyi. Oświadczenie premiera w Izbie gmin w chwili, gdy podano do wiadomości akcyę Niemiec w Agadirze, odnosiło się do nowej sytuacyi w Marokku i odnosiło się do postanowienia rządu angielskiego strzeżenia wszelkich interesów angielskich w Marokku, które mogłyby być naruszone. Nie ulega wątpliwości, że jeśliby po za obrębem Marokka znalazło się rozwiązanie, odpowiadające Francyi, to nie mogłoby ono jednak być szkodliwe dla interesów Anglii. Mylne jest zapatrywanie, jakoby rząd angielski starał się ograniczyć konferencyę.

---

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 27go lipca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 657·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 832·50, Akcye Anglobanku 326·75, Akcye Unionbanku 627·—, Akcye Länderbanku 534·50, Akcye Bankvereinu 547·75, Akcye Bodencredit 1304·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 745·75, Akcye kolei Południowej 121·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5100·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 827·—, Akcye Rima Muranyi 691·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2744·—.

---

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

## NADESŁANE.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 lipca 1911.

**Hotel George'a.**

Pp. J. hr. Konarski z Grochowic, M. Lisowiecki z Chłopic K. Sułatycki z Siemianówki.

**Hotel Europejski.**

P. J. Hemlich z Drohobycza.

**Hotel Laura.**

P. W. Filiphi z Trembowli.

## CENNIK

### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lipca.

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| | walutą kor. | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 690 | — | 698 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 448 | — | 455 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 555 | — | 561 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 525 | — | 535 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 92 | 70 | 93 | 40 |
| „ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. | 92 | 90 | 93 | 60 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya) | 97 | — | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat | 97 | — | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 91 | 80 | 92 | 50 |
| Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l. | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Zemelny Bank hipoteczny Lwów | 98 | 50 | 99 | 20 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.) | 98 | 70 | 99 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 90 | 80 | 91 | 50 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 90 | 80 | 91 | 50 |
| Pożyczka m. Krakowa | 91 | — | 91 | 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 | 20 | 93 | 90 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 88 | 80 | 89 | 50 |
| „ „ „ 4 konwen. | 92 | — | 92 | 70 |
| „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 91 | — | 91 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.). | 95 | — | 105 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 34 | 11 | 44 |
| 20 frankówka | 19 | 05 | 19 | 18 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 253 | — |
| „ „ „ papierowych | 253 | 50 | 254 | 80 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 80 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lipca 1911.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 92·15 | 92·35 |
| styczeń-lipiec | 92·15 | 92·35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 95·90 | 96·10 |
| kwiecień-październik | 95·90 | 96·10 |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 1579·— | 1639·— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 419·— | 431·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 597·— | 609·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 302·50 | 308·50 |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 284·75 | 285·75 |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116·20 | 116·40 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 92·10 | 92·30 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 113·10 | 114·10 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^1/_4$ pr. (ostemp. akcye) | 442·— | 445·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr. | 113·55 | 114·55 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 92·75 | 93·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 93·— | 94·— |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 106·25 | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 120·50 | 122·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 93·75 | 94·70 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 94·95 | 95·95 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 94·90 | 95·90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 94·85 | 95·85 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 94·90 | 95·90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 95·15 | 96·15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 94·85 | 95·85 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 95·85 | 96·85 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 92·80 | 93·80 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 93·— | 94·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 113·75 | 114·75 |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 111·70 | 111·90 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 91·15 | 91.35 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 304·25 | 316·25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 438·75 | 450·75 |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 219·— | 225·— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 92·25 | 93·25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 91·80 | 92·80 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·50 | 103·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 91·75 | 92·75 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 92·35 | 93·35 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·90 | 98·90 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1398 4 prc. | 88·40 | 89·40 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 126·80 | 132·80 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 249·— | 252·— |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).** | | |
| Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 293·25 | 299·25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 279·10 | 285·10 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·10 | 101·10 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | —·— | —·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·— | —·— |
| „ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. | 99·— | 100·— |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 92·80 | 93·80 |
| Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l. | 98·75 | 99·75 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 91·40 | 92·40 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97·— | 97·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·70 | 97·70 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna | 99·— | 100·— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr. | 98·75 | 99·75 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr. | 90·75 | 91·75 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 96·30 | 97·30 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 96·30 | 97·30 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112·25 | 113·25 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 112·25 | 112·25 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 87·30 | 88·30 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92·— | 93·— |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 102·80 | 103·80 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **I. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 37·10 | 41·10 |
| Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 498·— | 510·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 165·— | 185·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | —·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 96·— | 106·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 84·— | 90·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | —·— | 220·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 73·— | 79·— |
| „ „ węg. tow. 5 zł. | 47·25 | 53·25 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 72·— | 78·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 242·— | 268·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | —·— | —·— |
| **J. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 325·80 | 326·80 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 4125·— | 4140·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 656·— | 657·— |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 832·75 | 833·75 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 775·— | 779·— |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 691·— | 693·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 450·— | 455·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 534·30 | 535·30 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1953·— | 1964·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 625·50 | 626·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 279·40 | 280·40 |
| Živnostenska banka 100 zł. | 280·50 | 281·50 |
| **K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 453·— | 459·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 432·— | 434·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5100·— | 5115·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 398·— | 400·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 552·— | 556·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 310·— | 315·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1186·— | 1195·— |
| **L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 779·— | 780·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 805·— | 810·— |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 826·50 | 827·50 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2747·— | 2757·— |
| Schodnicy 500 kor. | 498·— | 500·80 |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 325·— | 328·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 254·— | 256·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | $240·02^1/_2$ | $240·27^1/_2$ |
| Paryż za 100 franków | 94·95 | 95·15 |
| Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr. | 254·— | 255·— |
| Niemieckie banki | 117·30 | 117·50 |
| Włoskie banki | 94·50 | 94·70 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | $94·97^1/_2$ | 95·15 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·36 | 11·39 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·— | 19·03 |
| 20-markówka | 23·48 | 23·54 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·25 | 117·45 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·55 | 94·75 |
| Ruble | $2·53^3/_4$ | $2·54^1/_2$ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. VIII. b. 2754/8 (8178 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Świętem w km. od 139 450 do 138 100 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 27 maja 1911 do L. VIII b. 2534/8 wykonać się mających w roku 1911 odbędzie się dnia 3 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.600 $m^3$ faszyn wiklowych,
3.200 $m^3$ faszyn lasowych,
67.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 13.100 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego określonych co do jakości w rozporządzeniu całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ingarden w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Sanie pod Świętem w

km. od 139·450 do 138·100 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . . . . . . . . . . . . . .

W . . . . , dnia . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

---

L. VIII. b. 2880 ex 1911 (8) (8179 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Sośnicą w km. 143 020—142·280, tudzież między Swiętem i Grabowcami w km. 138 440—137 340 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami z 17 czerwca 1911 L. VIII. b. 2679/8 i z 12 czerwca 1911 L. VIII. b. 2512/8 a wykonać się mających w b. r. 1911 odbędzie się dnia 12 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około: 2700 m³ faszyn willowych, 8400 m³ faszyn lasowych i 178.000 sztuk kołków faszynowych, z czego przypada na plac budowy pod Sośnicą około 1500 m³ faszyn wiklowych, 4700 m³ faszyn lasowych i 100 000 sztuk kołków faszynowych a na plac budowy między Swiętem-Grabowcem około 1200 m³ faszyn wiklowych, 3700 m³ faszyn lasowych i 78.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.700 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiekszenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani tez rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 (tysiąc) koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego a co do jakości określonych w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z dnia 2 grudnia 1909 Dz. p. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrębie wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ingarden w. r.

| Stempel na 1 kor. | (Wzór oferty) Oferta. |
|---|---|

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sośnicą w w km. 143·020—142·280 i między Swiętem i Grabowcem w km. 138·440—137·340 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . . . . . . . . . . . . . .

W . . . ., dnia . . . . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

---

L. VIII. b. 1048/3 (8277 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Prucie pod Sniatynem w km. od 70·899 do 64·340 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 8 lipca 1903 L. 31.154/902 wykonać się mających w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 10 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 10.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia łamanego ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ogólne postanowienia dla wyładowywania i załadowywania kamiemia z wagonów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, tudzież próbki kamienia.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m³ kamienia ułożonego w stosy na miej scu budowy wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

| Stempel 1 Korona | (Wzór oferty). Oferta. |
|---|---|

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911, 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi oznaczonych, kamienia łamanego z łomu w . . . . . . . do budowli regulacyjnych na Prucie pód Sniatynem w km. od 70·899 do 64·340 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie (cyframi i słowami) za 1 m³ z ułożeniem w stosy żądam (my):

a) za kamień dostarczony wprost koń mi z miejscowych łomów na place składowe po . . . . . . . (cyframi i słowami)
. . . . . . . . . . . . . . . .

b) za kamień dostarczony przy użyciu transportu koleją żelazną, od stacyi w w . . . . . do stacyi w . . . . . z wyłączeniem kosztów transportu kolejowego po . . . . . . (cyframi i słowami)
. . . . . . . . . . . . . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
W . . . . dnia . . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

---

L. cz. E. 1345/10 (18) (8246 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emanuela Homolacsa, zastąpionego przez adwokata dr. Segala w Rawie, odbędzie się dnia 18 września 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya a) całej realności lwh. 1408, b) 1/2 realności lwh. 1850 gm. Werchrata.

Cena szacunkowa ad a) wynosi 550 kor., ad b) 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 366 kor. 66 hal., ad b) 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich do powyższej nieruchomości należy zgłosić pod ich utratą najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 12 lipca 1911.

---

L. cz. E. 4//11 (17) (8252 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Austro-węg. Banku w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47/II. w Rzeszowie licytacya dóbr tab. Przędzel, Przędzel wieś i Kępa mała położonych w powiecie sąd. Nisko lwh. 284, 285 i 848 dalej dóbr tab. Jarocin, Szyperka, Nalepy, Smułki, Mostki, Sokole, Jary i Deputaty, Zdziary, Katy i Kutyły położonych w powiecie sądowym Ulanów lwh. 551, 179, 200, 213, 507 i 508 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie objętych, wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego opisanego w protokole 16, 17 i 18 marca 1911 L. cz. E, 4/11 (7).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione po myśli § 48 statutów egzekucyę popierającego banku na 1,800.000 kor., przynależności zaś sądownie na 47.826 kor.

Najniższa cena wynosi 1,200.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 II. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3 lipca 1911.

---

L. cz. E. 1218/11 (5) (8245 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cerkwi św. Trójcy w Potyliczu, zastąpionej przez ks. Jana Kozaka, proboszcza w Potyliczu, odbędzie się dnia 18 września 1911 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya: a) 8/14 części lwh. 14 gm. Potylicz, b) całej realności lwh. 624 gm. Potylicz wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z drzewostanu, ad b) z piwnicy, drzew leśnych, płotu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 520 kor., ad b) na 6400 kor., przynależności zaś realności a) na 200 kor, realności b) na 664 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 480 kor., ad b) 4710 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do tutejszego sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, a to pod ich utratą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 8 lipca 1911.

---

L. cz. E. 25/11 (16) (8153 3—3)

Dnia 3 sierpnia 1911 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V., licytacya: a) 1/2 realności obj. lwh. 316, b) całej realności lwh. 287 ks. gr. gm. Demianów, c) całej realności obj. lwh. 1199, d) całej realności lwh. 639, e) całej realności obj. lwh. 879 ks. gr. gm. Bursztyn i f) całej realności obj. lwh. 581 ks. gr. gm. Martynów nowy wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wyszczególnionemi.

Realności te ocenione są, a to: realn. ad a) na 4315 kor., realn. ad b) na 1200 kor., realn. ad c) na 9785 kor., realn. ad d) 4200 kor., realn. ad e) na 550 kor., realn. ad f) na 4200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2676 kor. 22 hal., ad b) 800 kor., ad c) 6523 kor., ad d) 2800 kor., ad e) 333 kor. 33 hal., ad f) 3033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie de skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 23 czerwca 1911.

---

(8278 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 31 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: owocarnia, skórki krymskie, towary żelazne, skóry, towary korzenne, obuwie, maszyny drukarskie, kaszty ze czcionkami, płótna, bielizna, kasa, towary blaszane, porcelanowe, szklanne, konfekcya męska, wina, miody, urządzenie restauracyjne, 2 skrzynie herbaty, towary bławatne, meble i sprzęty domowe.

Wtorek 1 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 fortepiany, dywany perskie, rogi, ptaki wypchane, kasa, srebro, maszyna do szycia, garderoba męska, obrazy, lichtarze, złoty zegarek, 2 hafty, makaty, oraz meble domowe.

Sroda 2 sierpnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 5 fortepianów, pianino, maszyny do pisania, rogi jelenie, maszyna do szycia, perskie dywany, kasa, gramofon, przyrząd i maszynka do dentystyki, deski, 2 kasy, piece kaflowe, obuwie, flanelki do czyszczenia obuwia, urządzenie sklepowe.

Czwartek 3 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, 2 gramofony, lichtarze z chińskiego srebra, 2 rowery, garderoba, maszyna do szycia, kasa registrowa niklowana, konfekcya męska, kasa zwykła ogniotrwała, oraz różne meble domowe.

Piątek 4 sierpnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa ogniotrwała, bicykl, konfekcya męsky, gramofon, meble mahoniowe, obrazy olejne, makaty, urządzenie salonu fryzyerskiego, przbory fryzyerskie, deski, brusy, garderoba, maszyna do szycia oraz rozmaite meble domowe.

Sobota 5 sierpnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: szafa sklepowa, 2 wagi, mąka, garderoba męska, zegarek srebrny, 4 maszyny do szycia, odznaki i czapki studenckie, 2 gramofony oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 22 lipca 1911.

---

L. cz. E. 586 11 (4) (8292 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Chemiego Plasnera, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/5 części realności lwh. 121 gminy Berehy dolne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 126 kor.

Najniższa cena wynosi 84 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 9 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 8521/10 (8359 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy A. E. Schönker odbędziesię dnia 7 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya całych realności obj. lwh. 232, 310, 313 i połowy realności obj. lwh. 318, 367 kg. Grabówka Izraela Dawida własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. lwh. 232 na 40 kor., 2. lwh. 310 na 1650 kor., 3. lwh. 313 na 210 kor., 4. 1/2 lwh. 318 na 150 kor., 5. 1/2 lwh. 367 na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 27 kor., 2. 1100 kor, 3. 140 kor., 4. 100 kor., 5. 54 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 lipca 1911.

---

L. cz. E. V. 5093/9 (82) (8338 1—2)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie odbędzie się relicytacya realności lwh. 1203 ks. gr. gm. Stanisławów leżącej w śródmieściu na rogu ulicy Gołuchowskiego i Sobieskiego, składającej się z pb. 694, 695, 696, 697, 698 i 699/1 oraz z p. gr. 520/1 i 520/2 mierzących 3939 m² powierzchni.

Na tej powierzchni znajduje się 15 budynków murowanych w protokole oszacowania bliżej opisanych i przynależności, jak latarnia i studnia w podwórzu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 307.300 kor., przynależności zaś na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 153.655 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 5 lipca 1911.

---

L. cz. E. 420/11 (5) (8369 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Wójcika gospodarza w Bachowicach, zastąpionego przez adw. dr. Wielgusa, odbędzie się dnia 14 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Zatorze licytacya 12/30 części realności lwh. 33 gm. kat. Bachowice objętej, składającej się z parceli budowlanej ze stojącym na niej domem mieszkalnym o 2 izbach, sieni, komórce, stajni i piwnicy z drzewa, oraz stodoły i szeregu parcel gruntowych, przedstawiających się jako pastwiska, role, łąki, las.

12/30 części nieruchomości wystawione na licytacyę, są oceniona na 4674 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 3116 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 30 czerwca 1911.

---

L. cz. E 495/11 (8361 1—3)

Zobowiązana Maryna Dawyd, gospodyni w Tatarynowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Kuryczego, rolnika w Tatarynowie, zastąpionego przez adwokata dr. Fryderyka Nussenblatta w Komarnie, odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 761 i 1/4 realności lwh. 898 gm. kat. Tatarynów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty drewnianej, komórki i stodoły.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1781 kor. 65 hal., 1/4 cz. przynależności zaś na 40 kor., czyli łącznie na 1821 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 1214 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

Koszta warunków licytacyjnych oznacza się na 5 kor. 94 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 9 lipca 1911.

---

L. cz. E. 2885/10 (20) (8363)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 608 gm. kat. Wróblik królewski.

Nieruchomość ta oceniona jest na 47.322 kor. 50 hal., a to budynki na 29.960 kor., zaś grunta na 17 362 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 26.555 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych wsądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 9 czerwca 1911.

---

L. cz. E 387/11 (3) (8365)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya 1/4 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Wola duchacka, stanowiącej własność Anieli Bilskiej, złożonego z gruntu uprawnego obszaru 1 ha. 11 ar. 55 m².

Nieruchomość powyższa ocenioną jest na 578 kor. 41 hal.

Najniższa oferta wynosi 385 kor. 61 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 23 czerwca 1911.

---

L. cz. E. V. 1104/11 (6) (8340)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie, odbędzie się licytacya gospodarstwa wiejskiego, stanowiącego:

1. 2/24 części realności lwh. 585 o pg. 501/5, 332/2, 505/3,
2. 1/2 lwh. 25 o pb. 124,
3. 2/9 lwh. 26 o pg. 1669,
4. 2/2 części lwh. 81 o pg. 503, 333/1, 334/2, 335/1, 333/3,
5. 2/48 części lwh. 82 o pb. 30/1,
6. całej realności lwh. 341 o pgr. 809/1,
7. 1/6 części lwh. 513 o pgr. 41/4, 41/5,
8. połowy lwh. 767 o pgr. 39/1 i 41/6

wszystkie gm. Krechowce wraz z chatą stojącą na pb. 30/1.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. 170 kor., ad 2. 720 kor., ad 3. 10 kor., ad 4. na 80 kor., ad 5. na 50 kor., ad 6. na 700 kor., ad 7. na 7 kor., ad 8. na 40 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 113 kor. 34 hal., ad 2. 480 kor., ad 3. 6 kor. 70 hal., ad 4. 53 kor. 34 hal., ad 5. 33 kor. 34 hal., ad 6. 466 kor. 67 hal., ad 7. 4 kor. 66 hal., ad 8. 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30 czerwca 1911.

---

L. cz. E. V. 82/11 (12) (8341)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie odbędzie się licytacya całej realności lwh. 3480 ks. gr. gm. Stanisławów, stanowiącej pb. 1069/5, na której stoi dom murowany.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14 020 kor.

Najniższa cena wynosi 7010 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 27 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 1366—1371/10 (18) (8372)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 29 listopada 1910 liczba czynności E 1366—1371/10 (18) sprzedany będzie dnia 31 lipca 1911 o godz. 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi udział 2/3 części z 200 000 cegieł palonych z 200.000 cegieł niepalonych z 90.000 cegioł palonych w piecu się znajdujących, z 1 maszyny do robienia cegieł, z 18 sztuk taczek, z 9 sztuk łopat, z 15 grac i z 9 warsztatów.

Przedmioty te można oglądać przed licytacyą dnia 31 lipca 1911 między godziną 9 30 a 10 przed południem w cegielni w Samoklęskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 24 lipca 1911.

---

L. cz. E. 2073/10 (8346)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przez adwokata dr. Michała Kaya odbędzie się dnia 9 września 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya: a) 3/12 części realności lwh. 347 ks. gr. gm. Zaderewacz, b) połowy realności lwh. 748 ks. gr. Zaderewacz w protokole ocenienia z dnia 31 stycznia 1911 i 18 maja 1911 bliżej opisanych.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 475 kor.

Nieruchomość ab b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 316 kor. 66 hal., ad b) kwotę 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 15 lipca 1911.

---

L. cz. E. V. 998/11 (4) (8339)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1911 o godz. 12·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie odbędzie się licytacya gospodarstwa wiejskiego obszaru około 50 arów, stanowiącego: a) 1/2 lwh. 624 i b) 1/2 lwh. 625 ks. gr. gm. Krechowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 600 kor., b) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 400 kor., ad b) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 814/11 (8347)

Na żądanie Izraela Kannera i Mendla Jollesa w Rzeszowie odbędzie się dnia 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya realności lwh. 250 i lwh. 312 gm. Lewniowa, składających się z gruntów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 250 na 748 kor., b) realności lwh. 312 na 4143 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 498 kor. 66 hal., ad b) 2762 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 16 lipca 1911.

---

L. cz. E. 465/11 (3) (8353)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 161 ks. gr. gminy Sliwnica objętej, składającej się z parc. bud. 29 o pow. 2 ar. 91 m. i 215 (ogród) o pow. 24 ar. 13 m., dłużniczek nieletnich Maryi i Anny Twardowskich własnej, za najniższą cenę 412 kor., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Zatwierdzone równocześnie warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 13 lipca 1911.

---

L. cz. E. 644/11 (4) (7880)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Zwarycza, gospodarza w Mszanie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 132 ks. gr. gm. Mszana-Żukowce i 1/3 części z połowy realności obj. lwh. 37 ks. gr. gm. Mszana-Żukowce wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1/3 części lwh. 132 na kwotę 233 kor. 33 hal., zaś 1/2 z 1/3 lwh. 37 na

kwotę 136 kor. 66 hal.; 1/2 z 1/3 przynależności lwh. 132 na 14 kor. 35 hal., zaś 1/3 przynależności lwh. 37 na 3 kor.

Najniższa cena 1/3 lwh. 132 ks. gr. gm. Mszana-Żukowce wynosi 175 kor., zaś 1/2 z 1/3 lwh. 37 ks. gr. tejże gminy 93 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 20 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 1547/10 (19) (8366)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności obj. lwh. 1102 ks. gr. gm. Suszno, składającej się z p. gr. 2014/2 o powierzchni 24 arów 33 m.² i znajdujących się na tej parceli budynków wraz z urządzeniem młyńskiem, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu o słupach dębowych i z desek sosnowych o przestrzeni 127 metrów i o wysokości 1 metr 80 cm.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5350 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 3633 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 24 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 1105/11 (5) (8283)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andreja Hyry zastąpionego przez pełn. adw. dr. Milleta odbędzie się dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 1/4 części realności lwh. 132 ks. gr. gm. Smerekowiec objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 8 lipca 1911.

---

L. cz. E. V. 612/11 (5) (8336)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Rzeszowie zastąpionego przez adw. dr. Herzhafta, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37 parter, licytacya realności lwh. 67, 264, 419 ks. gr. gm. kat. Lutoryż objętych i 2/3 części realności lwh. 704 tej samej księgi Franciszka i Elżbiety Dobiaszów własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie: realności lwh. 67 na kwotę 1550 kor., lwh. 264 na 1819 kor., lwh. 419 na 1157 kor. 62 hal., 2/3 lwh. 104 na 1870 kor., czyli razem na 6396 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 4264 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które obecnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 576/11 (6) (8356)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Janowie odbędzie się dnia 6 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności obj. lwh. 845 gm. Janów wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 12 lipca 1911.

---

L. cz. E. 2/11 (7) (8358)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii z Łaczkowskich Balowej z Naprawy odbędzie się dnia 5 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya niżej poszczególnionych części realności w następującym porządku:

1. 2/16 części realności lwh. 208 oszacowanych na 845 kor. 79 hal.;
2. połowy realności lwh. 205 oszacowanej na 419 kor. 26 hal.;
3. 2/12 części realności lwh. 202 oszacowanych na 12 kor. 73 hal.;
4. 2/16 części realności lwh. 203 oszacowanych na 5 kor. 85 hal.;
5. 2/24 części realności lwh. 401 oszacowanych na 28 kor. 33 hal.;
6. 1/12 część realności lwh. 406 oszacowana na 117 kor. 82 hal.;
7. 2/12 części realności lwh. 482 oszacowanych na 73 kor. 33 hal. — wszystkich ks. gr. gm. Naprawa objętych.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 573 kor. 86 hal., ad 2. 279 kor. 50 hal., ad 3. 8 kor. 50 hal., ad 4. 3 kor. 89 hal., ad 5. 18 kor. 88 hal., ad 6. 78 kor. 55 hal., ad 7. 48 kor. 88 hal., zaś wszystkich realności razem na 1012 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 15 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 1431/11 (8355)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Schneetreplera w Kołomyi odbędzie się dnia 21 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 403 gm. Myszyn, składająca się z pb. 55, pgr. 1091/1 i 1092/1 zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 58 drzewek owocowych na pgr. 1091/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2950 kor. 50 hal., przynależności na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 2047 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 22 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 11/11 (8360)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy dla handlu i przemysłu w Kałuszu odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 1322 kg. Pójło, Julianny z Pyłypiuków Dmytrów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kałusz, dnia 1 lipca 1911.

---

L. cz. E. 1276/11 (6) (8343)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maryem Zollmanowej w Bochni odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya połowy realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Kolanów objętej, składającej się z parcel budowlanych l. k. 19 i 20 obszaru łącznego 241 s² i stojących na nich drewnianych domu, stodoły i stajni, tudzież parc. grunt. lk 687/1, 69/1, 70, 73, 152, 153, 154, 155 łącznego obszaru 3 morgi 1067 s², w czem ogrodu 143 s².

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2857 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1904 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 12 lipca 1911.

# Konkursa.

L. 4746/11 (8294 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 169 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady pierwszego prokuratora państwa w Złoczowie ewentualnie innej posady pierwszego prokuratora Państwa lub też prokuratora Państwa w Galicyi wschodniej upływa dnia 10 sierpnia 1911.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 22 lipca 1911.

---

L. 81.952 (8373 1—3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada starszego inspektora technicznej kontroli skarbowej w VI. klasie rangi ewentualnie jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII. klasie rangi, jedna posada kontrolora w IX. klasie rangi i trzy posady adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o te posady mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania wnosić należy w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 22 lipca 1911.

---

L. 13.541/pr. (8374 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia dwóch, ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 31 sierpnia 1911.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. galic. Namiestnictwa.

Posady kancelistów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, e ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 lipca 1911.
C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

---

L. 13.278/IV. (8378 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki, jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie, ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory, ustanowione ustawą z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1911, a Dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce Dyrekcyi gimnazyum akademickiego we Lwowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub w seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im tę służbę policzono, mają w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie wykazać, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, winni wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

---

L. 2952 (8379 1—3)

Konkurs

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łące.

Do tego okręgu sanitarnego należą w myśl orzeczenia Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38.180 gminy i obszary dworskie: Bilina wielka, Bilinka mała, Byków, Dorożów, Dublany, Glinne, Hordynia, Łąka, Majnicz, Nowoszyce, Ortynice, Ozimina, Prusy, Siekierczyce, Tatary, Wołoszcza.

Roczna płaca lekarza okręgowego w kwocie 1000 kor., zaś ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcya służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem

krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 dz. u. kr. Nr. 148 ogłoszoną w dzienniku ustaw kraj. Nr. 158 z dnia 30 grudnia 1907.

Płace emerytalne i zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach okręgowych normuje ustawa z dnia 12 maja 1909 l. 68 dz. u. kr.

Posada zostanie nadaną przez Wydział krajowy na razie prowizorycznie na 1 rok od dnia objęcia służby, zaś po roku może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:
1. prawo austryackiego obywatelstwa,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w lekarskim zawodzie,
5. nieskazitelny charakter,
6. nieprzekroczony wiek lat 40,
7. świadectwo lekarskie wystawione względnie potwierdzone przez odnośnego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolniony do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Podania udokumentowane wnosić należy do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 1 września 1911.

Z Wydziału powiatowego.
Sambor, 22 lipca 1911.
Prezes:
Feliks Sozański.

# Amortyzacye.

L. cz. T. V. 6/11 (5) (7858 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Paszek, urodzony 12 marca 1842 w Sarzynie i tamże zamieszkały, syn Stefana i Balbiny Paszków, wydalił się przed 30 latami na flis i odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Paszka ze Sarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Jakóbowi Fröhlichowi, adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Paszka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. T. 16/11 (2) (8217 2—3)
Edykt.

Na wniosek p. dr. Stanisława Haczewskiego, adwokata w Kołomyi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch akceptów po 4 kor. i jednego akceptu za 1 kor. zupełnie nie wypełnionych, a jedynie przyjętych przez p. dr. Stanisława Haczewskiego, wystawionych przez p. Maryę Jadwigę z Barańskich Haczewską, a żyrowanych przez Karola Balickiego, które to akcepty wnioskodawcy koło 15 czerwca 1911 rzekomo zaginęły.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 6 lipca 1911.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 17.209 (8270 3—3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Mikołaj Pszyk reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10.339 notaryuszem w Ustrzykach dolnych zamianowany, złożywszy dnia 11 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 16 lipca 1911.

L. cz. C. I. 201/11 (1) (8241 3—3)
Edykt.

Przeciw Iwanowi Romanów gospodarzowi w Berehach górnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Fedia Romanów gospodarza w Berehach górnych pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1911 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Romanów ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Romanów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 20 lipca 1911.

(8276 3—3)
Ogłoszenie.

Dnia 14 lipca 1911 wpisano dr. Michała Ringla na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 14 lipca 1911.

L. Prez. 1952 (18) P 11 (8279 1—3)
Obwieszczenie.

JE. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla trzeciej z dniem 4 września 1911 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi Sądów przysięgłych na rok 1911 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i radców ck. sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Józefa Willaumé, Karola Bałabana i Leona Gielę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 22 lipca 1911.

L. Prez. 1664 (18/11) (8315 1—3)
Obwieszczenie.

JE. pan prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 25 września 1911 o godzinie 9 przed poł. rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Henryka Góralskiego, radcę wyższego sądu krajowego Franciszka Buczyńskiego i radców sądu krajowego Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i Jana Gailhofera.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stryj, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1094/11 (2) (7012)
Edykt.

Przeciw Petrowi Worobec i Wasylowi Szneiderowi z Olszanicy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo pożyczkowe „Nadzieja“ w Gołogórach pozew o 291 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 13 czerwca 1911 l. cz. Cw. 1094/11 (1)

Celem strzeżenia praw Petra Worobec i Wasyla Szneidera ustanawia się p. dr Drohomireckiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Worobec i Wasyla Szneidera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 301/11 (1) (8351)
Edykt.

Przeciw Kaśce z Ruszatyckich Szwed gospodyni z Przedzielnicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Antoniego Szweda w Przedzielnicy pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 sierpnia 1911 o godz. 8 rano do tego sądu, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej Kaśki z Ruszatyckich Szwed ustanawia się p. dr. Szamińskiego adw. w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. C. IV. 241/11 (1) (8345)
Edykt.

Przeciw 1) niewiadomym z miejsca pobytu Mateuszowi Nowakowi i Agnieszce z Nowaków Gajek, 2) nieobjętej masie spadkowej ś. p. Michała Nowaka w Książnicach, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Wiktoryę z Nowaków Neumowiczową w Nieszkowicach małych pozew o uznanie prawa własności 2/20 części real. lwh. 89 gm. Nieszkowice małe i zeznanie odpowiedniej deklaracyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Mateusza Nowaka i Agnieszki z Nowaków Gajek, oraz nieobj. masy spadkowej ś. p. Michała Nowaka ustanawia się p. dr. Michała Popiela adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. C. III. 257/11 (1) (8344)
Edykt.

Przeciw Marcinowi Kaimowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Katarzynę z Serafinów 1-o Kaimową 2 o Styczniową w Woli drwińskiej pozew o zeznanie aktu działu majątkowego co do realności lwh. 52 gm. kat. Wola drwińska w spadku po ś. p. Jędrzeju Kaimie pozostałej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11 września 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Kaima ustanawia się p. dr. Michała Popiela adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Kaima w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. C. II. 361/11 (1) (8337)
Edykt.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jakimowi Miśko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Katarzynę z Kasperowiczów zam. Miśko w Lisku pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 711 ks. gr. gm. Sambor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1911.

Celem strzeżenia praw Jakima Miśko ustanawia się p. dr. Kruha adw. kraj. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakima Miśko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. C. II. 456/11 (8349)
Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Nakonecznemu synowi Procia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Fedia Czynczyka syna Jakóba pozew o 982 kor. 47 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 8 rano, b Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Trzcienieckiego adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 5 lipca 1911.

L. 1457/11 (8302)
Edykt.

D. 29 czerwca 1911 wpisany został dr. Seweryn (Samuel) Gottlieb na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 29 czerwca 1911.

L. 1489/11 (8303)
Edykt.

Dr. Samuel Winkler adwokat w Podgórzu przesiedla się 3 października 1911 do Krakowa i sam sprawy w Podgórzu rozpoczęte prowadzić będzie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 5 lipca 1911.

L. 1537/11 (8304)
Edykt.

13 lipca 1911 wpisany został w listę adwokatów dr. Michał Lehrfreund z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 13 lipca 1911.

L. 1594/11 (8305)
Edykt.

Sylwester Richter adwokat w Brzesku zmarł 14 lipca 1911, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Piotra Górskiego adw. w Brzesku.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 18 lipca 1911.

L. 1283/11 (8306)
Edykt.

D. 12 czerwca 1911 wpisany został w listę adwokatów dr. Eliasz Nachmann Lutfak z siedzibą w Makowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 12 czerwca 1911.

L. 1568/11 (8307)
Edykt.

Dr. Antoni Gaszyński adwokat w Chrzanowie zrezygnował z wykonywania adwokatury 12 lipca 1911, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Samuela Cyfera adw. w Chrzanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 19 lipca 1911.

L. cz. Cw. 1103/11 (1) (7538)
Edykt.

Przeciw Adolfowi Kuner ze Stryja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Stryju przez Izraela Katza pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Polturaka adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 2 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 1083/11 (1) (6736)
Edykt.

Przeciw Wasylowi Szneiderowi i Piotrowi Worobec z Olszanicy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Mojżesza Orta pozew o 400 kor. i 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Wasyla Szneidera i Piotra Worobec ustanawia się p. Wichańskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Szneidera i Piotra Worobec w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. C. VII. 194/11 (1) (8354)
Edykt.

Przeciw Gittli Jurmann, Goldzie Jurmann i Jencie Jurmann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Chaskla i Taubę Linderów pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 3/6 części realności lwh. 480 gm. Horodenka.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 8 rano, biuro Nr. 18 w tym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanych Gittli, Goldy i Jenty Jurmann ustanawia się p. dr. Bosakowskiego adw. w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenka, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. C. III. 371/11 (1) (8281)
Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Wiktoryi z Dereniów Piżłowej i niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Dereniów 2-o Zboińskiej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jana Derenia i Jadwigę z Dereniów Lula z Woli

zgłobieńskiej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh 41 ks. gr. gm. Wola zgłobieńska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Wiktoryi z Dereniów Pizłowej i Maryi z Dereniów 2-o Zboińskiej ustanawia się p. adw. dr. Wilusza w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową Wiktoryi z Dereniów Pizłowej i Maryę z Dereniów Zboińską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 28 czerwca 1911.

# Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (5) (8110 3—3

Ogłoszenie.

W konkursie bł. p. Reginy z Roznerów Landau w Gorlicach na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. dr. Józefa Dalleta adw. w Gorlicach, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Jakóba Aleksandrowicza kupca w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 11 lipca 1911.

L. cz. S. 5/11 (1) (8275 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Pierwszej Galic. Fabryki konfekcyjnej inż. Zygmunt Platowski i tow. Spółka zarej. z ograniczoną poręką w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę wskr. dr. Władysława Małaczyńskiego, a tegoż zastępcą c. k. Rwskr. Edwarda Nahlika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Włodzimierza Staroselskiego adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2 sierpnia 1911, o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 września 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23 lipca 1911.

# Spadki.

L. cz. A. 119/11 (5) (8200 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 15 lipca 1911 w Buffalo zmarł Jan Bieda bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po ś. p. Janie Biedzie powołaną jest jako dziedziczka Antonina Biedówna.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu tejże Antoniny Biedówny nie jest znane, przeto wzywa się ją aby wprzeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Janem Musiałem ze Sowlin.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Limanowa, dnia 14 marca 1911.

# Firmy.

Ч. сп. Фірм. 857/11 Стов II. 237 (7539 3—3)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Господарско - торговельної спілки „Власна Поміч“ в Дарахові, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою дня 14 мая 1911 ухвалено розвязане Товариства, що від тепер оно зістає в лiквідациї під фірмою „Господарско-торговельна спілка „Власна Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Дарахові в лiквідациї“ і що лiквідаторами установлено дотеперішних директорів Ефрема Юрків, Захария Пилихатого і Василя Лисого.

Вірителів повисшого Товариства взиває ся, щоби зголосили ся в Товаристві

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 29 мая 1911.

L. cz. Firm. 564/11 Stow. IV. 216 (7150)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowlane w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Baugesellschaft in Krakau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 14 kwietnia i 1 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku lub gospodarstwa członków a mianowicie:

1. przez udzielenie kredytu członkom,
2. przez zakupienie surowców dla tychże,
3. nabywanie gruntów na budowę domów celem odsprzedawania ich członkom stowarzyszenia w całości lub częściami,
4. przez budowanie domów dla członków,
5. pośredniczenie na rzecz swych członków w parcelacyi gruntów na budowę domów i budynków, tudzież administrowanie i wydzierżawienie gruntów, budynków będących własnością stowarzyszenia lub tegoż członków,
6. dostarczenie członkom kredytu na kupno gruntów budowlanych, budowę domów, oraz na cele przemysłowo-gospodarcze,
7. uzyskanie ubezpieczenia członków w instytucyach asekuracyjnych operujących w Austryi pod najkorzystniejszymi warunkami, wpłacanie premii za członków i inkasowanie polic dla członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z 6 członków. Członkami pierwszego zarządu są: 1. Bronisław Górski, budowniczy i właściciel realności, 2. Alfred Kramarski, budowniczy i właściciel realności, 3. Jan Meyer, budowniczy i właściciel realności, 4. dr. Adolf Meisels, adwokat i właściciel realności, 5. Rajmund Meus, budowniczy i właściciel realności, 6. Józef Wilczyński, budowniczy i właściciel realności.

Podpis firmy (F. Z.): Pod nazwą firmy wypisaną lub stampilią wyciśniętą umieszczą swe podpisy przewodniczący i zastępca jego, lub jeden z nich wspólnie z którymkolwiek członkiem zarządu.

Ogłoszenia: zawiadomienia i wszelkie obwieszczenia, wychodzące od stowarzyszenia będą podane do wiadomości przez ogłoszenie przynajmniej jednorazowe w którymkolwiek dzienniku krakowskim lub też przez obwieszczenie plakatami.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. Członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność do wysokości drugiej kwoty udziałowej.

Data wpisu: 27 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III
Kraków, dnia 25 maja 1911.

L. cz. Firm. 511/11 Stow. IV. 212 (7155)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka maszynowa i kredytowa we Lwowie, filia w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Lwów dnia 1 kwietnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa poziomu swych członków w zakresie przemysłu a szczególniej przemysłu drobnego i rękodzieła przez:

a) dostarczanie im za gotówkę lub na dogodną spłatę wszelkich postępowych pod względem technicznej sprawności maszyn i na żądanie członków, tudzież w miarę możności także instalowanie tychże narzędzi, materyałów surowych i przyborów do wykonywania przemysłu i rękodzieła,

b) pośredniczenie i pomoc w sprzedaży wyrobów przez członków stowarzyszenia wykonywanych na wspólny rachunek,

c) udzielanie kredytu swoim członkom w każdej formie,

d) popieranie wspólnych interesów członków w zakresie rozwoju rzemiosł drobnego i domowego przemysłu.

Zakład filialny (zw. N.) Zakładu głównego istniejącego we Lwowie pod firmą Spółka maszynowa i kredytowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i dwóch zastępców wybranych przez radę nadzorczą a zatwierdzonych przez walne zgromadzenie na lat trzy. Na pierwsze trzechlecie wybrani i zatwierdzeni zostali na dyrektorów:

1. Józef Olszewski, dyrektor Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie,
2. Tadeusz Hoflinger, przemysłowiec we Lwowie.

Na zastępców dyrektorów:

3. Gustaw Pamer i
4. Feliks Książkiewicz, obaj przemysłowcy we Lwowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod brzmieniem firmy stowarzyszenia podpis obu dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego zastępcy.

Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność członków ograniczona do udziału i dalszej kwoty równającej się pojedynczej sumie deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 17 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 596 Stow. IV. 236 (7253)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Narol miasto.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Narolu mieście, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kredit-Anstalt für Handel, Gewerbe und Ackerbau zu Narol Stadt, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 10 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy a mianowicie: 1. z naczelnika dyrekcyi, 2. jego zastępcy, 3. kontrolera i 4. kasyera, których wybiera ogólne zgromadzenie z pośród grona Towarzystwa na lat sześć. Wybrani zostali: Markus Glanzer, kupiec w Cieszanowie, naczelnym dyrektorem, Izak Süsser, zastępcą dyrektora, Schulim Redlich, kontrolorem, Arje Süsser, kasyerem, wszyscy kupcy w Narolu.

Podpis firmy: pod firmą towarzystwa dwaj członkowie dyrekcyi własnoręcznie nazwisko swe podpisują.

Ogłoszenia uskutecznione będą przez obwieszczenie w lokalu towarzystwa i przez publiczne afiszowanie ogłoszenia w mieście Narolu.

Udział członka wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do trzykrotnej dalszej kwoty równającej się wysokości udziału.

Data wpisu: 1 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. Firm. 372/11 Stow. I. 149 (7377)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Kupieckie stowarzyszenie kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kaufmännischer Kreditverein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 9 marca 1911 zmieniono statut w §§ 5, 20, 22, 24, 28, 29, 31, 32 i 35.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Oswald Heimberg i Józef Klinghoffer.

Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu 9 marca 1911 Jakób Pilpel, Izak Markus Rothmann i Chaim Ber Mayer, wszyscy kupcy w Drohobyczu.

Data wpisu: 20 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 422/11 Rj. A. I. 34 (7421)

Zmiany i dodatki do wpisanych w rejestrze firm spółkowych.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Sądowa Wisznia.

Brzmienie firmy: Dzierżawa prawa propinacyi w Sądowej Wiszni Izak Wallach i Szulim Wallach.

Dalszy przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa młyna w Bortiatynie, którego właścicielami i uprawnionymi do zastępstwa są ci sami Izak Wallach i Szulim Wallach.

Przedsiębiorstwo to: Dzierżawa młyna w Bortiatynie wykonują ci od 1 lutego 1909.

Dzień wpisu: 25 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Przemyśl, 22 kwietnia 1911.

# Kuratele.

L. cz. P. 188/10 (5) (7756 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Dejnegę Iwana w Trójcy.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Czorneja w Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. P. 1/11 (5) (7760 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Hrycyka Petra w Dżurowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andryja Nastiuka Ilka w Dżurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. P. 50/11 (4) (7761 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Łukiena Hłuszko w Dżurowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Semań Iwana w Dżurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. P. 176/10 (1) (7754 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jurka Jaftyna w Rożnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Boruka Iwana w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. P. 189/10 (14) (7755 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Kościa Porczuka Procia w Rożnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Tanacija Radysza Stefana w Rożnowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. P. 254/10 (9) (7910 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Besra w Hodwiszni.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Chorosa Seńka w Hodwiszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki,, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. L. VI. 17/10 (3), P. VI 180/10 (8158 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Gawycza s. Nykoły w Jasienin.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Gawycza w Jasieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. L. 3/11 (4) (6504 2—3)

Edykt.

Dmytro Burhała uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Antoniego Kucaba z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 6 maja 1911.

L. cz. P. 105/11 (1) (7940 2—3)

Obwieszczenie.

Nad Teodorem Markowem z Dmytrowa zawieszono kuratelę z powodu umysłowej choroby.

Kuratorem ustanowiono Michała Markowa z Dmytrowa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Radziechow, 12 czerwca 1911.

---

L. cz. P. 185/10 (12) (7758 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mykietę Myckana Stefana w Rożnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Namiełnyczeńko Piotra w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 21 grudnia 1910.

---

L. cz. P. 48/11 (4) (7757 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Wasyłynę Bożek w Nowosielicy.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Bożeka Wasyla w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów. dnia 15 marca 1911.

---

L. cz. P. 175/10 (1) (7759 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Łukiena Zacharuka w Rożnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Tarebase w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Zabłotów, dnia 3 listopada 1910.

---

L. cz. P. 50/11 (25) (7362 2—3)

Edykt.

Mikołaja Rychlika pastora ewangelickiego w Jarosławiu uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Juliana Paszkowskiego adjunkta pocztowego w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 31 maja 1911.

---

L. cz. P. 1/5 (143) (7711 2—3)

Edykt.

Dla umysłowo chorego Bronisława Strawińskiego współwłaściciela majętności Nizborg stary i nowy ustanowiono kuratorem Edwarda Strawińskiego z Zamarstynowa w miejsce zmarłego Bolesława Jordan Rozwadowskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Tarnopol, dnia 10 czerwca 1911.

---

L. cz. P. V. 51/11 (9) (7981 2—3)

Edykt.

Petro Kałyńczuk z Mikuliczyna uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego Jura Motruk s. Stefana z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 2 maja 1911.

---

L. cz. P. 56/11 (6) (7683 2—3)

Edykt.

Hryć Batycki ze Skołoszowa uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Michał Jaromij ze Skołoszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 16 marca 1911.

---

L. cz. P. 64/11 (24) (7472 2—3)

Edykt.

Rozalię 1-o Schück, 2-o Scheis, 3-o Rutkowską z Jarosławia uznano umysłowo niedołężną, a Józefa Koczyrkiewicza z Jarosławia ustanowiono jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 29 czerwca 1911.

## Doniesienia prywatne.



# Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

## DO LWOWA

### Na dworzec główny:

| Pociąg posp. przych. o g. | Pociąg osob. przych. o g. | |
|---|---|---|
| 12·05 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·22 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·28 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·33 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8·05 | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | 8·15 | z Jaworowa. |
| 9·00 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 9·58 | z Sianek, Sambora. |
| — | 10·04 | ze Stojanowa. |
| — | 10·15 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·25 | ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 11·15 | z Podhajec. |
| — | 11·40 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·55 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 1·10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| — | 1·26 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 1·40 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| 2·00 | — | z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie). |
| 2·05 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. |
| 2·10 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia. |
| — | 4·30 | z Jaworowa. |
| — | 5·40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·48 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 5·52 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| 6·26 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| — | 6·30 | ze Stojanowa. |
| — | 6·45 | ze Stryja. |
| — | 7·15 | z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie. |
| — | 8·00 | z Sokala. |
| 8·25 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. |
| — | 9·34 | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·10 | z Krasnego. |
| — | 10·19 | ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta). |
| — | 10·20 | z Podhajec. |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

### Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·01 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 7·26 | z Winnik. |
| — | 9·42 | ze Stojanowa. |
| — | 10·54 | z Podhajec. |
| — | 11·35 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| 1·55 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 5·16 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 6·11 | ze Stojanowa. |
| — | 6·24 | z Winnik. |
| — | 9·52 | z Krasnego. |
| — | 9·57 | z Podhajec. |
| — | 10·13 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 12·00 | z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

### Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·08 | z Winnik. |
| — | 10·36 | z Podhajec. |
| — | 6·06 | z Winnik. |
| — | 9·36 | z Podhajec. |
| — | 11·43 | z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

## ZE LWOWA

### Z dworca głównego:

| Pociąg posp. odch. o g. | Pociąg osob. odch. o g. | |
|---|---|---|
| 12·35 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·40 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| — | 5·58 | do Podhajec. |
| — | 6·00 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 6·10 | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·15 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·35 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 7·30 | do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 7·35 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 7·50 | do Stojanowa. |
| — | 8·20 | do Jaworowa. |
| 8·22 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·45 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| 9·15 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 9·37 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·02 | do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta. |
| — | 10·40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 2·18 | — | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 2·20 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. |
| — | 2·28 | do Sokala. |
| 2·30 | — | do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie. |
| — | 2·35 | do Krasnego. |
| 2·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| — | 3·05 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| — | 3·40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 3·50 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 5·20 | do Stojanowa. |
| — | 5·46 | do Mszany. |
| — | 6·00 | do Jaworowa. |
| — | 6·05 | do Krakowa. |
| — | 6·16 | do Podhajec. |
| — | 6·29 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 6·50 | do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 7·00 | — | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów). |
| — | 7·30 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·49 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·46 | do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·40 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 10·48 | do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 11·10 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·13 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa. |
| — | 11·25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

### Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·12 | do Podhajec. |
| — | 6·30 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 8·12 | do Stojanowa. |
| — | 11·00 | do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·30 | do Winnik. |
| 2·33 | — | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 2·52 | do Krasnego. |
| — | 5·38 | do Stojanowa. |
| — | 6·30 | do Podhajec. |
| — | 9·09 | do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·40 | do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |
| — | 11·33 | do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża. |

### Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·31 | do Podhajec. |
| — | 1·49 | do Winnik. |
| — | 6·51 | do Podhajec. |
| — | 10·59 | do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

## Pociągi lokalne.

### Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

### Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze

**2 pokoi** z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

**Pokój** z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

## Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**




**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

## C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do L. 412/III./911 (7) (8375 1—2)

# Ogłoszenie licytacyi.

## (Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi mostowej. Belki blaszane odległe 5·3 m, wysokie 1 650 m w kilometrze 473·174 linii kolej. Lwów Podwołoczyska z żelaza zlewnego Martina wagi około 29 065 kg. w tem 860 kg. zlewnej stali, 139 kg. ołowiu na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcyi.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 4 sierpnia 1911 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi blaszanej w klm. 473 174 linii kolej. Lwów-Podwołoczyska“.

Otwarcie ofert nastąpi 5 sierpnia b. r. po 12 godzinie w południe w oddziele III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materyałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyi mostowych i żelaznych poręczy, wydanie z roku 1910.

Obrachowanie statyczne.

Obrachowanie ciężarów.

2 plany.

Czas ukończenia dostawy i montowania naznacza się na koniec marca 1912.

Złożenia wadyum nie żąda się.

Kaucyę na jednoroczną porękę utworzy się przez odciągnięcie 5 prc. z sumy zarobkowej.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się

Formularze ofertowe, które muszą być użyte przy wnoszeniu ofert, można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcyi, gdzie również można przejrzeć lub na żądanie otrzymać przez pocztę za zaliczką wszystkie warunki ofertowe, jak niemniej przeglądnąć „pouczenie o należytościach, przypadających przy rozdawnictwie dostaw dla państwa“.

Równocześnie należy podać, czy ubiegająca się o dostawę firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcyę z żelaza spawalnego i za jaką cenę za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Lwów w lipcu 1911.

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

**Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.**

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

**Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.**

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**

**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

## Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależytościami na II. i III. piętrze zdatne na biura.

## Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

**kompletne roczniki 1906, 1908, 1909**

**poleca**

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

**w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9**

## TARYFA FRACHTOWA

**ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie**

**przez M. FISCHLERA**

**Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.**

**Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, pasaż Hausmana 9.

# Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

## we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

**udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacyi i wskazówek wprost lub listownie**

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk,** we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk,** we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedyncze, jak hurtownie.

**Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“** jest najlepszem pismem reklamowem, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25 000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencyach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

**Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk** pośredniczy we wszystkich sprawach tyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a wiec w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.